

# Dziennik Łódzki

№ 118.

Piątek, dn. 29 kwietnia 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## Prez. Hoover chce zażegnać kryzys.

### Ameryka zmniejszy liczbę godzin pracy i wprowadzi przymusowe urlopy.

NOWY JORK 27. 4. — Gubernatorzy wszystkich stanów unji północno-amerykańskiej obradowali na zjeździe w Richmond (Virginia). Zjazd miał charakter niezwykle uroczysty, gdyż zaszczylił go swą obecnością prezydent Hoover.

W dniu wczorajszym Hoover zabrał głos, by zaznajomić słuchaczy z rzeczywistym stanem finansów amerykańskich. Omawiając budżety instytucji rządowych i komunalnych, mówca stwierdził, że wydatki w ciągu ostat-

nich kilku lat wznosiły się w tempie zawrotnym i w dalszym ciągu wznoszą. Jeżeli porównamy rok 1913 z rokiem 1930, to ogólna suma budżetów wspólnych instytucji skoczyła z 2,9 miliardów dolarów na 13,2 miliardów.

W tym samym mniej więcej tempie zwiększyły się długi publiczne. Porównując rok 1913 z rokiem 1930, mamy wzrost długów z 4,8 miliardów dolarów na 30,6 miliardów. Są to cyfry oszałamiające, a lata 1931 i 1932 wykazują tendencję do skoków jeszcze gwałtowniejszych.

Według prezydenta Hoovera, zadłużenie gmin w Stanach Zjednoczonych przypisać należy lekkomyślnemu szafowaniu groszem publicznym. Gminy nie tylko udzielały pożyczek, nie zastanawiając się nad odbiorem sum pożyczonych, lecz częstokroć przyjmowały udział w przedsiębiorstwach o bardzo wątpliwej wartości. Zdarzały się wypadki, że niektóre miasta lokowały pieniądze, pożyczone od banków federalnych w terenach naftowych, spekulując w sposób wybitnie ryzykanci. A więc nie tylko kryzys zachwiał fi-

nansami licznych miast, lecz i brak rozsądku osób, stojących na czele władz miejskich.

„Ustawiczne zaciąganie pożyczek w bankach federalnych i w bankach prywatnych — oświadczył prezydent Hoover — musi nareszcie ustać. Należy też zerwać z systemem redukcji pracowników miejskich, gdyż wszelka redukcja powiększa tylko nędzę. Wzamin musimy skrócić tydzień pracy i wprowadzić przymusowe urlopy. Uważam reformę tego rodzaju za jedyną drogę do zażegnania bezrobocia“.

Jak donoszą dzienniki, na zjeździe gubernatorów zaznaczył się dość wyraźny antagonizm między uprzedmiotowionym wschodem Ameryki a rolniczymi stanami Południa.

## Marszałek Piłsudski na Zamku.

Treść rozmowy z p. Prezydentem trzymana jest w tajemnicy.

WARSZAWA, 28. 4. (PAT) O godz. 13-ej P. Marszałek Piłsudski przybył na Zamek. Rozmowa P. Prezydenta z P. Marszałkiem trwała około godziny.

Jak się dowiadujemy tematem rozmowy była konferencja spalska i ostatnia na Zamku.

Koła polityczne do tej pory nie zajęły się, jeszcze komentowaniem tej rozmowy z powodu braku danych, która trzymana jest w jaknajściślejszej tajemnicy.

## Powrót min. Zaleskiego.

BERLIN, 28 kwietnia. (PAT.) Dziś o godz. 3 min. 30 przybył tu minister spraw zagranicznych Zaleski. Po krótkim pobycie w Berlinie min. Zaleski odjechał w dalszą drogę do Warszawy.

WARSZAWA, — Przybycia min. Zaleskiego, które nastąpi dziś, oczekują w Warszawie z dużym zaciekawieniem. W kołach politycznych obiegają po-

głoski, że min. Zaleski w toku ostatnich rozmów z kanclerzem Brueningem poruszył szereg zagadnień, żywo obchodzących oba kraje na najżywniejsze tematy.

Jak się dowiadujemy, natychmiast po przybyciu min. Zaleski ma być przyjęty przez marszałka Piłsudskiego.

## B. pos. Wojewódzki rozstrzelany.

Poselstwo sowieckie w Warszawie oficjalnie potwierdziło tę wiadomość.

WARSZAWA, 28. 4. Wczoraj z Rygi nadeszła wiadomość że GPU miało rozstrzelać b. posła na Sejm, Sylwestra Wojewódzkiego, który naprzód należał do „Wyzwolenia“, potem do komunizującej „niezależnej partji chłopskiej“, a wreszcie uciekł do Rosji sowieckiej w obawie aresztowania, gdyż był już wydany przez Sejm sądowi. Ostatnio Wojewódzki był szefem propagandy komunistycznej na Polskę i działał z Sopot Wiadomości o jego rozstrzelaniu, którą otrzymali dawni jego przyjaciele polityczni, nie można było znikąd stwierdzić.

Ponieważ wiadomość o rozstrzelaniu b. pos. Wojewódzkiego była sygnalizowa-

wana z Rygi, znanej z rozpowszechniania różnych przedwczesnych wiadomości lub plotek z zakordonu rosyjskiego przez koła emigracyjne, przeto prasa odniosła się do tej depeszy z rezerwą i tylko niektóre pisma podały ją w formie pogłoski.

W dniu dzisiejszym, na interpelację przedstawicieli prasy, poselstwo sowieckie w Warszawie potwierdziło wiadomość o rozstrzelaniu Wojewódzkiego dodając, że uprzednio przeprowadzony proces przeciw rozstrzelanemu miał rzekomo wykazać dowody, iż miał on za zadanie szeregienie dywersji na terenie Rosji sowieckiej.

## Pokój dobrowolny --

### nie pod dyktando!

Co Brüning oświadczył przedstawicielom prasy w Genewie.

GENEWA, 28. 4. (PAT.) Kanclerz Brüning przyjął dziś przedstawicieli prasy międzynarodowej. Brüning oświadczył, że celem dla którego przybył do Genewy, było omówienie z przybyłymi tu mężami stanu wielkich problemów m. narodowych. Brüning wyraził ubolewanie, że nie mogą być kontynuowane rozmowy wskutek choroby Tardieu. Brüning oświadczył że stanowisko Niemiec w sprawie rozbro-

jenia nie uległo zmianie. Dodał on że wszyscy Niemcy wiedzą o tem że problemy te nie mogą być rozwiązane przez same Niemcy lecz jedynie przez współpracę międzynarodową, w szczególności przez Niemiec - Francuską. Obecnie świat żyje w stanie pośrednim między wojną a pokojem, trzeba żeby doprowadzić do zupełnego pokoju, który byłby dobrowolnym a nie dyktatem.

Nowy projekt Grönnera.

## „Armje prywatne“ pod kontrolą państwa.

BERLIN, 28 kwietnia. (PAT.) — Według zapowiedzi prasy, gabinet Rzeszy już na najbliższym posiedzeniu zajmie się sprawą unormowania stanu w niemieckich organizacjach wojskowych. Przy rozpatrywaniu wniosku dotyczącego Reichsbanneru, dyskutowany będzie projekt min. Groennera o stwo-

rzeniu ogólnego związku sportowego młodzieży. Projekt ten uwzględni wcielenie do organizacji wszystkich członków organizacji wojskowych, którzy w ten sposób znajdują się pod kontrolą państwa, w przeciwieństwie do obecnych, według określenia Groennera, „armij prywatnych.“

W związku z wypowiedzeniem umowy.

## Główny inspektor pracy, inż. Klott

konferował z przedstawicielami robotników i przemysłowców łódzkich.

Sprawą wypowiedzenia umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym zainteresowały się ostatnio czynniki rządowe, wobec czego wczoraj, w godzinach rannych, przybył do Łodzi główny inspektor pracy i zarazem dyrektor departamentu w ministerstwie pracy, inż. Klott.

Inż Klott uważał za swój obowiązek dokładnie zapoznać się z sytuacją na terenie Łodzi i w tym celu na godziny przedpołudniowe zwołane zostały do inspektoratu pracy konferen-

cje związków robotniczych przemysłu włókienniczego.

Konferencje miały na celu zapoznanie się przedstawicieli rządu z sytuacją, wynikłą wobec wypowiedzenia umowy zbiorowej oraz ustalenie możliwości spisania nowej umowy. Konferencje te dały wyniki tylko co do zapoznania się p. inż. Klotta z zapartywaniami stron obydwu.

Szczegółowy przebieg wczorajszych narad podajemy na stronie 7-ej dzisiejszego numeru.

# Echa tragedji w „Ananasie”.

## Drugi dzień procesu mordercy Korczyńskiej.

W drugim dniu rozpatrywania sprawy Drożyńskiego, przeniesiono ją do sali nr. 2. znacznie obszerniejszej, która już o godzinie 8.30 wypełniła się po brzegi tłumem publiczności.

O godz. 10.20 wchodzi sąd. Drożyński, który do tej pory zachowywał się dość swobodnie, a nawet od czasu do czasu rzucał jak gdyby ironiczne uśmiešky, teraz poważnieje.

Z chwilą rozpoczęcia przewodnictwa wstaje mec. Nowodworski i oświadcza, że dziś rano zgłosił się do niego pan Zygmunt Kraiński, student prawa Uniwersytetu warszawskiego, który oświadczył, że znane mu są dokładnie stosunki materialne zarówno oskarżonego jak i s. p. Korczyńskiej i może w tej sprawie udzielić wyczerpujących informacji, wobec czego mec. Nowodworski prosi o zbadanie p. Kraińskiego w charakterze świadka.

Przewodniczący postanawia Kraińskiego zbadać.

### Męczył zazdrością

Następnie przesłuchanie świadka, artystki Boetcherowej, przewodniczący zadaje jej pytania:

— Co wiadomo pani w sprawie Korczyńskiej?

— Poznałam Korczyńską w lutym r. 1931, kiedy rozpoczęła się nasza wspólna tura objazdowa po prowincji. Bardzo ją lubiłam, bo była to bardzo miła dziewczyna.

Dowiedziałam się, że ma narzeczonego studenta. Wiem, że pisywała do siebie i że z niecierpliwością oczekiwała na listy od niego.

Kochała go, ale mówiła, że męczy ją swą zazdrością. Niejednokrotnie da-

wała mi do zrozumienia, że Drożyński grozi jej śmiercią. Kilka razy wspominała o tem, że mówił jej: „Ja ciebie zabiję”.

Przewodni: — A czy wie pani o tem, że dawała Drożyńskiemu pieniądze?

— Że dawała, nie wiem, wiem natomiast, że pożyczala.

— A czy mówiła pani, że on bije ją?

— Tego nie mówiła. Natomiast wiem, że w przystępie zazdrości wyłamywał jej ręce.

— Czy mówiła, że Ostrowski chciał się z nią żenić?

— Owszem, mówiła, ale zaznaczyła, że nie ożeni się z nią. Natomiast nieraz wspominała, że Drożyński przyrzekł jej ożenić się z nią, jak tylko otrzymał posadę. Bała go się bardzo, do tego stopnia, że nieraz całymi nocami nie spała, paliła światło, a raz z hotelu wybiegła ze swego numeru do numeru kolegi, mówiąc, że dusi ją jakaś czarna postać.

Prok. Grabowski zapytuje, odkąd datował się ten lęk.

— Rozpoczęło to się podczas drugiej tury. — Przy okazji muszę zaznaczyć, że Korczyńska zachowywała się bardzo dobrze i nie jej nie można było zarzucić.

Mec. Goldstein zapytuje, czy wiadomo świadkowi o zajściu, jakie miało miejsce w Italji?

— Owszem, mówiła to.

Mec. Drobniewski: — Ile s. p. Korczyńska zarabiała w czasie tournée po prowincji?

— 30 złotych dziennie oraz przejazd i utrzymanie. Wszystkie pieniądze wysyłała rodzinie. (Jednakże jak

adresowała przekazy, tego niewiem.

— A czy wiadomo pani było, że Korczyńskiej groziło macierzyństwo?

— Nie, nic o tem nie wiedziałam.

### Taki już los.

Mec. Goldstein wyrywa się z zapytaniem:

— Czy s. p. Korczyńska była wesoła, zalotna?

— Nie, nie było na to czasu.

Prokurator Grabowski: — Czy Korczyńska mówiła, jak jest sytuowany jej narzeczoney?

— Tak jest, kilkakrotnie wspominała, że obecnie jest bez posady.

Mec. Drobniewski: — A czy kochała go naprawdę?

— O tem jestem przekonana, zresztą niejednokrotnie mówiła mi, że tak „już jest los w naszej rodzinie, bo matka kocha męża, mimo jego wad, mimo, że wie, że jest pijakiem i że ma go kochanki. Tak samo i ja kocham swego narzeczonego”.

Św. Marja Czapska — tańczyła razem z Korczyńską w teatrze. Korczyńska skarżyła się, że Drożyński ją bije. Miała sińce na twarzy. Widziałem raz jak Drożyński przysłał Korczyńskiej kartkę — i wówczas ona wzięła z kasy 5 zł. i odesłała.

Adw. M. Goldstein: Czy zdarzało się podczas prób, że artyści ulegali posiniaczeniu?

— Mogło się zdarzyć ale nie siania pod okiem.

— Czy Korczyńska wykonywała akrobacyjne popisy?

— Tak jest.

— Czy Korczyńska mówiła pani, że nie chce mieć dziecka.

— Nie mówiła.

### Bała się.

Świadek Helena Skwierczyńska — koleżanka Korczyńskiej — daje również parę fragmentów o życiu zabitej. Korczyńska bała się Drożyńskiego. Twierdziła, że on ją zabije.

Adw. Gelerter: Co pani powie o Korczyńskiej?

— Była to najuczciwsza dziewczyna, jaką spotkałam w teatrze.

Na pytania powodów cywilnych — Skwierczyńska opowiada, iż widywała Drożyńskiego późną nocą z podejrzaniem kobietami.

### Po przerwie.

Po przerwie obiadowej był badany najważniejszy świadek kompozytor Adam, który codziennie do teatru przysyłał kwiaty zamordowanej i o którego Drożyński miał być rzekomo zazdrosny.

Świadek ten zeznał, że łączyła go tylko znajomość, a nie stosunek blizszy.

Badane koleżanki zmarłej t. z. „Ananas” wyrażają się o Adamie b. dodatnio, a ujemnie o Drożyńskim.

### Zwierzchnik oskarżonego.

Następnym świadkiem był wyższy urzędnik magistratu warszawskiego Busfelski, w którego wydziale pracował oskarżony, charakteryzując go jako sumiennego pracownika, jednak świadek stwierdza, że dochodziły posłuchy o niezbyt dobrym prowadzeniu się oskarżonego poza biurem.

Na tem obrady odroczone do dziś.

## Ubezpieczenia socjalne

### na międzynarodowej konferencji pracy.

GENEWA, 28.4. (PAT.). W dniu dzisiejszym Międzynarodowa Konferencja Pracy zakończyła swe obrady nad sprawą ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa starości i śmierci.

Szczególne zainteresowanie wywołała sprawa zachowania uprawnień ubezpieczonego zagranicą. W sprawie tej starły się dwa poglądy: pierwszy reprezentowany przez delegację Polską, grupę robotniczą oraz szereg innych krajów emigracyjnych, domagał się postanowienia tych zagadnień na porządku obrad najbliższej Konferencji Pracy.

Drugi kierunek dążył do wyłączenia tych spraw z obrad następnej Konferencji.

Wniosek polski referował delegat rządu polskiego Wystouch. Przeciwno stanowisku Polski występowały delegacje Anglii, Francji i Niemiec, państw północnych i dominjów angielskich oraz grupy pracodawców.

Po ożywionej dyskusji wniosek Polski uzyskał większość jednego głosu. Uzyskanie większości przez wniosek polski jest b. znacznym sukcesem delegacji polskiej.

## Krwawe zaburzenia

### w tartaku państwowym.

#### Jeden robotnik zabity, kilku strajkujących aresztowano.

WARSZAWA, 28 kwietnia. (PAT.). — Dnia 26 b. m. w tartaku państwowym w Hajnowce zastrajkowało około 400 robotników na tle nieporozumień o płace. W godzinach popołudniowych, kiedy do tartaku zgłosiła się trzecia zmiana robotników, strajkujące dwie zmiany chciały siłą niedopuszczyć do podjęcia pracy, wobec czego zmuszona była interwenjować policja, która rozproszyła tłum aresztując kilku podlegających.

Dnia 27 b. m. w godzinach rannych ponowily się awantury strajkujących o

charakterze bardziej agresywnym co zmusiło policję do interwencji. Podczas zajścia padły w kierunku policji strzały rewolwerowe, od których zabity został jeden robotnik.

Przeprowadzona sekcja zwłok ustaliła, że strzał padł z tłumy z broni, która nie jest przez policję używana. Również matka zmarłego, która była naczynym świadkiem zajścia stwierdza, że strzał padł z tłumy.

## Po zabójstwie dyrektora Żyrardowa

### Sprawca będzie odpowiadał przed sądem zwykłym.

WARSZAWA, 28 kwietnia. (Tel. wł.). Julian Blachowski, zabójca Gastona Koehlera-Badina, dyrektora Zakładów Żyrardowskich, poddany został wczoraj ponownym badaniom.

Blachowskiego przewieziono dziś kartką do więzienia mokotowskiego, gdzie pozostanie aż do rozprawy, która odbędzie się przed sądem zwykłym.

Sekcja ofiary zabójstwa, dokonana wczoraj w prosektorjum, została ukończona i ciało tragicznie zmarłego dyrektora Koehlera przewieziono do mieszkania przy ul. Wiejskiej.

Jak się dowiadujemy, jutro przyby-

wa do Warszawy rodzina zamordowanego dyrektora z Łozanny. Przyjeżdża żona z synem i córką. Do czasu przyjazdu rodziny nie nastąpi decyzja co do pochowania zwłok zamordowanego. Najprawdopodobniej pogrzeb nie odbędzie się w Warszawie, lecz zwłoki zostaną przewiezione do Łozanny.

Do Warszawy przyjeżdża także generalny dyrektor konsorcjum do którego należał Żyrardów.

W związku z oczekiwaniem jego przybyciem spodziewane są poważne zmiany w Zakładach Żyrardowskich.

## Sowiety fabrykują fałszywe banknoty.

### Rewelacyjne doniesienie wiedeńskiego pisma.

WIEDEN, 28 kwietnia. — Fałszywe banknoty 100-dolarowe, przychwycone przez policję wiedeńską i budapeszteńską, wykazują, jak donosi „Neues Wiener Tageblatt”, te same znamiona, co fałszywe banknoty dolarowe, przychwycone przed czterema laty w Niemczech.

Wówczas nasuwało się podejrzenie, że banknoty te fabrykowane są na wielką skalę w Rosji sowieckiej. Policja berlińska poszukiwała wówczas bezskutecznie emisarjusza komunistycznego, który występował pod nazwiskiem Franka Fischera albo Voigta.

Banknoty te były tak dobrze podrobione, że dopiero amerykański Federal-Reserve-Bank mógł stwierdzić, że są fałszywe. Poszukiwania fabryki tych fałszyfków pozostały bez rezultatu.

Adwokat niemiecki dr. Sachs podał w czasie procesu przeciwko fałszerzom czerwonoców interesujące daty o fałszerstwach przeprowadzanych na wielką skalę w Rosji. Fałszywe banknoty wysyłane były w wielkiej ilości przez Chi-

ny zagranicą i tą drogą także do Europy.

Inicjatorem tego był — zdaniem dr. Sachsa — sowiecki komisarz Jurowski, morderca rodziny cesarskiej.

W tej samej fabryce rosyjskiej dokonywane były fałszerstwa angielskich banknotów 5-funtowych. Banknoty te w r. 1922 po raz pierwszy pojawiły się w Wiedniu. Fałszywe banknoty 5-funtowe wysyłane były z Rosji przez Konstantynopol do Europy zachodniej. Także parowiec rosyjski „Eriwan” poczynił w r. 1926 w jednym z portów francuskich znaczne zakupy węgla i innych materiałów, płacąc fałszywymi banknotami dolarowymi, pochodzącymi z tej samej fabryki.

Międzynarodowe władze policyjne starają się już od szeregu lat wpaść na trop tych fałszerstw, zakreślonych na wielką skalę.

KINO „Zachęta” Zgierska 26  
dźwiękowe  
Dziś i codziennie  
**Dawid Golder**  
wg. powieści Ireny Niemirowskiej.  
w gł. roli genialny HARRY BAUER

## Czwarty dzień procesu Gorgonowej.

# Wyjdą jeszcze takie momenty na jaw...

### Oskarżona w stroju wiosennym — Gorgonowa płacze.

W dniu wczorajszym zastanawiano się nad opowiadaniem Stasia o tajemniczej postaci w hallu, którą widział bezpośrednio po zbrodni.

Architekt Zaremba stwierdził, że Staś bezpośrednio po zbrodni nie nie wspominał, że postać była podobna do Gorgonowej. Dr. Csala natomiast twierdzi, że chłopak opowiadał mu o postaci i mówił, że była to kobieta. Wachmistrz żandarmerji, Treła, zeznał, że Staś Zaremba nie mógł ustalić, czy widział postać kobiety, czy mężczyzny, a oboje ogrodnikostwo Kamiński z całą stanowczością twierdzą, że Staś opowiadał im, że postać była kobietą, podobną do Gorgonowej.

Dalej mówi się ciągle na rozprawie o psie, co do którego nie można ustalić, kiedy został zraniony.

Najciekawsze były wczoraj zeznania świadków, dotyczące zachowania się Gorgonowej po zbrodni. Obciążając zeznawała także żona ogrodnika, która widziała oskarżoną, jak myła ręce z krwi, nie umiając przytem wyjaśnić, w jaki sposób skrawiała sobie ręce.

### Wysiłki obrony.

Obronca Gorgonowej dąży do podważenia wszystkich poszlak i dowodów, świadczących przeciw Gorgonowej, przyczem całą siłą dąży przede wszystkim do radykalnej zmiany nastrojów sali w stosunku do Gorgonowej. Niedwuznacznie więc wysuwa tezę mordu seksualnego, podkreślając jednocześnie, że świadek oskarżenia, Kamiński, jest tak samo podejrzany o mord, jak oskarżony.

Efekt tego jest podwójny: silne wrażenie na korzyść oskarżonej, a jednocześnie rzucenie posępnego cienia na osobę świadka, który zeznaje stanowczo przeciw oskarżonej.

Największym niewątpliwie sukcesem obroncy było nieoczekiwane zupełnie podważenie wiarygodności detektywa Halemby, który twierdzi, że Gorgonowa nakłaniała go do uwięzienia Lusii.

Ogólnie biorąc, zeznania wczorajszych świadków wypadły naogół na niekorzyść Gorgonowej. Najsilniej obciążał ją dr. Csala i oboje Kamińscy.

Następnie zeznawali świadkowie art.-mal. Włodzimierz Bielecki, pozostający od 20 lat w serdecznych stosunkach przyjaźni z Zarembą i służąca Marcelina Tobiasz.

Świadkowie ci potwierdzili, że między Gorgonową a Zarembianką panowały złe stosunki. Lusja obawiała się, że Gorgonowa ją otruje.

### Rozprawa przewlecze się.

Rozprawa w procesie Gorgonowej, rozpisana na tydzień, nie zakończy się, jak wszystko wskazuje, w sobotę, gdyż przesłuchanie świadków posuwa się naprzód w żółtym tempie.

Należy się spodziewać, że wyrok zapadnie w najlepszym wypadku we wtorek.

W dniu dzisiejszym na sali panuje ten sam natłok, co dni poprzednich. Z chwili wejścia Gorgonowej powstają wśród publiczności głośne szmery. Oskarżona nie ma już na sobie futra, lecz strój wiosenny. Jest,

jak zawsze, spokojna. Dopiero w momentach, kiedy nie śledzą jej ciekawe spojrzenia, zrzuca maskę i staje się sobą.

Tak np. wczoraj widziano, że oskarżona, wychodząc z sali, płakała. Niemalą sensację wywołuje wśród

dziennikarzy oświadczenie obrońcy, który powiedział:

„Czekajcie, wyjdą jeszcze w czasie rozprawy takie momenty na jaw, że wszystkim wyjdą oczy na wierzch”.

Dzisiejszą rozprawę rozpoczęto od zeznań służącej Bronisławy Becherów-

### Sejm Gospodarczy.



W sali Senatu zebrał się po raz pierwszy dn. 26 kwietnia r. b. Sejm Gospodarczy z udziałem Pana Prezydenta Rzplitej. Na zdjęciu widzimy Pana Prezydenta (v), pana premiera Prystora (1), pana ministra Zawadzkiego (2), p. ministra Jędrzejewicza (2), p. marszałka Sejmu Switalskiego (4), p. marszałka Senatu Raczkiewicza (5) i Szefa Kancelarii Cywilnej p. Helczyńskiego (6).

## Porażka de Valery w islandzkim parlamencie.

### Rząd nie wyciągnie konsekwencji.

LONDYN. 28.4. Rząd de Valery poniósł wczoraj w parlamencie irlandzkim swą pierwszą porażkę, która udowodniła, jak wielką jest jego zależność od Partii Pracy. De Valera wnosząc do parlamentu ustawę o zniesieniu przysięgi na wierność królowi angielskiemu domagał się, by cały dzień wypełniony był dyskusją nad tą ustawą.

Laburzyści natomiast domagali się

otwarcia wieczorem obrad nad kwestią bezrobocia. Podczas głosowania rząd został pobity 74 głosami przeciw 66.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania z ław opozycji Cosgrave'a rozległy się okrzyki: „Do dymisji, do dymisji!”.

De Valera nie zamierza z negatywnego dla rządu wyniku głosowania wyciągnąć konsekwencji, gdyż nie chodziło tu o żadną sprawę zasadniczą.

## Len i bawełna.

### Ze względów gospodarczych i strategicznych podjęta zostaje przez przemysł łódzki doniosła próba.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zamierza w r. b. zastąpić przy dostawach dla wojska wyroby bawełniane wyrobami lnianymi, co ma na celu popieranie rolnictwa. Specjalnie zaś na kresach północno-wschodnich, gdzie len jest jednym z najpoważniejszych produktów rolniczych.

Łódzki przemysł włókienniczy zdaje sobie sprawę, że zarówno ze względów gospodarczych jak i strategicznych, próbę taką z lenem należy przeprowadzić. Liczy się jednakże należy z tem, iż wszelkie takie eksperymenty są bardzo kosztowne, tembardziej, iż fabryki w Polsce do produkcji towarów z lnu nie są zupełnie przystosowane, tak że gatunek wykonanych towarów może okazać się nieodpowiedni

Dlatego też łódzki przemysł włókienniczy wychodzi z założenia że próbę taką przeprowadzić należy, jednakże z maksymalną ilością, od 10 do 15 proc. zamówień. Wykonane na próbę towary winny być rozesłane do poszczególnych formacji wojskowych dla wypróbowania ich i w zależności od wyników, winny być powzięte dalsze decyzje.

W związku z powyższym wyjeżdżają w dniu dzisiejszym delegaci zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim na audjencję do Ministra Przemysłu i Handlu Zarzyckiego celem poinformowania go o stanowisku tutejszego przemysłu w tej sprawie oraz z prośbą o wpłynięcie do Ministra Spraw Wojskowych, by przychyliło się do prośby tutejszego przemysłu. (ag)

ny. Mówi ona najpierw o niesnaskach w willi brzuchowickiej, o sejsjach między Gorgonową a Zarembianką, tak, jak to zresztą zeznawali inni świadkowie.

### Obawy Zaremby.

Podaje jeden ciekawy moment, mianowicie, że kiedyś Zaremba prosił ją, by mu natychmiast doniosła, jeżeli zauważy, że Gorgonowa go zdradza. W czasie nieobecności Zaremby nadszedł raz do Gorgonowej list z Katowic. List ten Becherówna wręczyła Zarembie.

Świadek opowiada następnie o groźbach, które szafowała oskarżona. Mówiła więc: „Zabiję tę wstrętną małpę” (t. j. Lusię), innym znów razem: „Ja was wszystkich powystrzelam”, a nawet świadkowi groziła śmiercią za niedyskrecję.

— Ile oskarżona miała koszul? — pyta przewodniczący.

— Ośm. Wśród nich była także seledynowa, której później w czasie rewizji nie widziałam. Że taka koszula była, to wiem, bo sama prałam bieliznę.

Obronca stara się następnie wykazać, że brakuje jeszcze jednej koszuli z koronkami.

Następnie sąd przesłuchał koleżankę zamordowanej Zarembianki oraz przyjaciela Zaremby, którzy opisywali stosunki, panujące w tym domu.

Na tem rozprawę odroczone do jutra.

Przewodniczący zawiadomił, że w dniu dzisiejszym zostanie dokonana wizja lokalna w Brzuchowicach na miejscu mordu.

### Wizja lokalna.

O godz. 4-iej po południu trybunał wyjechał do Brzuchowic, celem przeprowadzenia wizji lokalnej.

Ponieważ wizja odbywała się przy świetle dziennem, zaś tragicznej nocy był księżyc i śnieg, przeto obrońca postawił wniosek odroczenia sprawy do zimy, celem właściwego odtworzenia wszystkich momentów zbrodni na miejscu. Sąd wniosek ten odrzucił.

Gorgonowa na miejscu dostała silnego ataku nerwowego, tak, że po dłuższych zabiegach udało się lekarzowi doprowadzić ją do przytomności.

## Walka z bezrobociem w Turcji.

### Cudzoziemców nie wolno zatrudniać w żadnym zawodzie.

Ostatnie gazety czeskie przynoszą wiadomość z Konstantynopola, że wielkie zgromadzenie narodowe (Medżlis) republiki tureckiej uchwaliło jednomyślnie na ostatnim posiedzeniu osnowę nowego prawa, ściśle zabraniającego obywatelom obcym wykonywanie w całej Turcji wszelkich zawodów. Mocą tego prawa, ogłoszonego w dzienniku urzędowym, na terytorjum republiki tureckiej zabrania się obcokrajowcom wykonywania następujących zawodów: handel uliczny i domokrątny, ogrodnictwo, księgarstwo, drukarstwo i inne pokrewne, sprzedaż gazet, papieru, potrzeb kancelaryjnych, sprzedaż wszelkich towarów, będących przedmiotem monopolu państwowego. Dalej zakazuje się zatrudniania obcokrajowców jako robotników na posadach państwowych i prywatnych. Obcy nie może być szoferem, doręcznikiem, dozorcą, woźnym, kelnerem itp. Co ciekawe — nie może nawet występować jako artysta w teatrze lub kawiarni. Nie może wykonywać praktyki lekarz, inżynier, a nawet adwokat i aptekarz. Nowe prawo upoważnia rząd, aby wykonywanie dalszych zawodów, które nie są w tej osnowie zawarte w koniecznym wypadku zabraniał obcokrajowcom przez zwykłe rozporządzenie. Naskutek tego ostrego prawa wiele obywateli obcych zostało bez pracy i musi z konieczności opuścić Turcję. W. H.

S. S. VAN DINE.

# DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

43)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

## Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze spariszowanej matki-wdowy i pięcioro dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkała przez ćwierć wieku pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona zewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. Van Blon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdiera się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku. Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakies niedobre choć nieokreślone przeczucia czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Przeprowadzone przez Vance'a, w obecności sędziego Markhama przesłuchanie mieszkańców domu Greene'ów nie dało żadnych konkretnych wyników. Sędzia Markham zbagnetliwił spostrzeżenia Vance'a.

W trzy tygodnie później Vance'a powiadomiono, iż w domu Greene'ów popełniono drugą zbrodnię. Od kuli rewolweru zginął Chester Green.

## Dalszy ciąg.

— Świetna myśl — odparł Vance. — Im prędzej ją wprowadzicie w czyn, tem lepiej.

Wstała oszołomiona i skierowała się ku drzwiom. Ale w progu odwróciła się szybko i rzuciła Markhamowi złośliwe spojrzenie.

— Jeszcze jedno powiem, nim opuszczę tę jaskinię nieprawości. Ze najgorsza ze wszystkich jest panna Sibella i że teraz przyjdzie kolej na nią. Wspomną panowie moje słowa. Jej nic już nie uratuje, bo jest potężniejsza!

Vance podniósł leniwie brwi.

— A cóż ona za nieprawości popełnia, pana Sibella, że jej tak źle życzyście?

— Zwykle rzeczy — odpowiedziała z przejęciem prorokini. — Galgani się z tym doktorem Von Blonem jak jaka dziewczka. On wciąż siedzi w jej pokoju. — Pokiwała znacząco głową. — Wczoraj wieczorem przyszedł i zamknął się z nią w jej pokoju. Licho wie, do której siedział.

— Skąd wiecie o tem?

— Przecie go wpuszciliśmy.

— O? O której godzinie? I gdzie był Sproot?

— Jadł obiad. Ja poszłam wytrzeć na dwór, a tu patrzę idzie nasz pan doktor. „Jak się macie?” — powiada przymilnie! Był jakiś nieswój i poleciał prosto do starszej pani. — Może panienka źle się czuła i posłała po niego? — podsunął niedbale Vance.

— Akurat! — pokojówka chrząknęła pogardliwie i opuściła pokój. Vance wstał prędko i zadzwonił na Sproota.

— Czy wiecie, że doktor Von Blon był tu wczoraj wieczorem? — zapytał wchodzącego lokaja.

Stary potrząsnął głową.

— Nie, proszę pana.

— Dobrze. Proszę, idźcie powiedzieć panie Sibelli, że chcielibyśmy się z nią zobaczyć.

— Słucham pana.

Czekaliśmy cały kwadrans.

— Okropnie się rozleniwiłam w ostatnich dniach — rzekła po przywitaniu, sądząc się w fotelu. — Macie, panowie, jaką niespodziankę?

Vance poczęstował ją papierosem. Na twarzy jego malował się wyraz poważania, pomieszanego z humorem.

— Zanim pani wyjaśnimy, o co idzie — rzekł — prosilibyśmy o łaskawą odpowiedź, o której doktor Von Blon wyszedł stąd ubiegłej nocy?

— Kwadrans po dziesiątej — odpowiedziała z błyskiem wyzwania w oczach.

— Dziękuję pani. Otóż mam pani do zakomunikowania, że matka pani i panna Ada zostały otrute.

— Matka i Ada — otrute? — powtórzyła, jakby nie rozumiejąc, o co chodzi i przez chwilę siedziała jak skamieniała. Poczem przeniosła powoli oczy na Markhama.

— Sądze, że zastosuję się do rady pana sędziego — rzekła. — Mam przyjaciółkę w Atlantic City... Tutaj jest naprawdę... nie do wytrzymania. — Uśmiechnęła się z wysiłkiem. — Jeszcze dziś wyjadę nad morze. — Pierwszy raz okazała otwarty strach.

— Powzięła pani rozsądną decyzję — zauważył Vance. — Niech pani jedzie i wraca dopiero wtedy, gdy my rozwikłamy okropną zagadkę tego domu.

Spojrzała na niego z pobłażliwą ironją.

— Tak długo nie mogłabym tam zostać — rzekła i dodała: — Więć matka i Ada nie żyją?

— Tylko matka — odparł Vance.

— Pannę Adę udało się uratować.

— O, naturalnie — rzuciła z sub-

telną powagą dziewczyna. — Słyszałam, że chamskie organizmy są odporniejsze. Teraz od milionów Greene'ów dzieli ją tylko moja osoba.

— Pani siostra cudem tylko uniknęła śmierci — zgromił ją Markham. — Gdyby nie to, że lekarz policyjny był w pogotowiu, pani zostałaby jedyną spadkobierczynią tych milionów.

— Jakieżby to było podejrzanie! — rzuciła uderzająco szczerym tonem. — Ale mogą być panowie przekonani, że gdybym ja uplanowała tę serję zbrodni, to Ady nie udałooby się uratować.

I nim Markham zdążył odpowiedzieć, zerwała się szybko z fotelu.

— Idę się pakować. Co za wiele, to za wiele.

Po jej wyjściu Heath spojrział pytająco na Markhama.

— Co pan sędzia o tem myśli? Czy pozwoli jej pan wyjechać? To jedyna osoba z Greene'ów, na którą nie było zamachu.

Odpowiedziało milczenie. Ta sama niesprecyzowana myśl przeszła przez głowy nam wszystkim.

— Nie możemy ryzykować, zatrzymując ją tutaj przemocą — rzekł wkońcu Markham. — Gdyby się co stało...

— Rozumiem pana sędziego. — Heath wstał. — Ale postaram się roztoczyć nad nią morową opiekę. Mam dwóch dobrych chłopców, którzy nie spuszcza jej z oka, dopóki nie będzie po wszystkim. — Wyszedł do hallu i za chwilę usłyszeliśmy go telefonującego do Smitkina.

W pięć minut później przybył doktor Doremus i przywitawszy się z nami, udał się na górę w towarzystwie Drumma i Heatha. Załatwił się w kwadrans i zeszedł do nas do salonu. Tym razem nie było mu ani do śmiechu, ani do żartów.

— Jaki raport? — zapytał Markham.

— Taki sam jak kolegi Drumma. Umarła między pierwszą i drugą.

— O której mogła przyjąć strychninę?

— Około północy. Ale to tylko przypuszczenie. W każdym razie strychnina została wysypana do cytrokarbonatu. Stwierdziłem to.

— A propos, doktorze — rzekł Vance — prosilibyśmy o zwrócenie uwagi przy autopsji na stan atrofji w mięśniach nóg.

— Dobrze — odparł zdziwiony tem żądaniem Doremus.

Po jego odejściu Markham zwrócił się do Drumma.

— Teraz chcielibyśmy przestuchać pannę Adę. Jak się ona dziś czuje?

— Doskonale — odpowiedział z dumą młody lekarz. — Byłem u niej rano, po obejrzeniu matki. Jest osłabiona i trochę zdenerwowana, ale pozatem zupełnie zdrowa.

— Czy wie już o śmierci matki?

— Jeszcze nie.

— Będzie się musiała dowiedzieć — wtrącił Vance — i zresztą niema interesu ukrywać tego przed nią. Im prędzej to przeboli, tem lepiej.

Kiedysmy weszli, Ada siedziała w oknie z twarzą wspartą na rękach, wyglądając na zaśnięzone podwórce. Na nasz widok drgnęła gwałtownie i źrenice jej niebieskich oczu rozszerzyły się nagłym strachem. Ciężkie przejścia odbiły się na jej systemie nerwowym pięciem chorobliwej trwożliwości.

Vance i Markham obsypali ją uprzejmymi, troskliwymi zapewnieniami, poczem Markham przystąpił oględnie do rzeczy.

— Przykro nam — że musimy poruszać ten bolesny epizod, ale od pani zeznań zależy ważna sprawa. Gdzie pani była, kiedy pielęgniarka zawołała panią na buljon? W salonie?

Ada odpowiedziała z trudem zesłanymi wargami.

— Tak. Matka posłała mnie nadół po numer pisma ilustrowanego.

— Czy wchodząc na górę, spotkała pani pielęgniarkę?

— Tak. Szła właśnie ku schodom służbowym.

— W swoim — w tym pokoju nie zastała pani nikogo?

Potrząsnęła głową.

— Któżby tu mógł być?

— Właśnie chcielibyśmy się dowiedzieć — odpowiedział poważnie Markham. — Napewno ktoś nasypał trucizny do pani buljonu.

.Zadrżała, lecz milczała.

— Czy może potem ktoś wszedł do pani? — ciągnął Markham.

— Nie.

Heath zniecierpliwiał się nagle.

— Czy pani wypita tę zupełną?

— Nie. Było mi trochę chłodno, więc poszłam do pokoju Julji po stary hiszpański szal.

Heath skrzywił się i westchnął hałaśliwie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Kalendarzyk.

Kwiecień

29

Piątek

DZIŚ: Piotra.  
JUTRO: Katarzyny Sen.

Wschód słońca 4.11.  
Zachód słońca 18.54.  
Wschód księżycy 2.50.  
Zachód księżycy 12.32  
Długość dnia 14.39  
Przybyło dnia 7.11.

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

### Diżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukce S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzejka 28), A. Szymańskiego (Przedzeczna 75).

### Święto pułkowe 10 p. artylerji lekkiej.

Dowódca i korpus oficerski 10 p. K. a. l. zawiadamiają, że święto pułkowe, przypadające na dzień 7.5 br., odbędzie się w ramach pułku. Oficerowie rezerwy pułku proszeni są o wzięcie udziału w uroczystości, która odbędzie się według następującego programu: godz. 9.30 msza św. połowa na Placu Hallera, godz. 12.30 wspólny obiad żołnierski w koszarach.

### Magistrat Rudy Pabjanickiej spłaca swe długi.

a) Obecny magistrat m. Rudy Pabjanickiej z burmistrzem Franciszkiem Dółką na czele, po przeprowadzeniu pierwszej części planu sanacji gospodarki miejskiej, przystąpił obecnie do ostatecznego uregulowania długów, zaciągniętych zbyt pochopnie i z pominięciem możliwości fiskalnych samorządu, przez poprzednich burmistrzów.

Jak się dowiadujemy, onegdaj odbyło się posiedzenie magistratu Rudy Pabjanickiej, na którym powzięto uchwałę, by w dniu 30 maja r. o godz. 10-ej rano zwołać konferencję wszystkich dłużników magistratu, tj. posiadaczy weksli z wystawienia magistratu i omówić z nimi sposoby ostatecznego uregulowania zobowiązań, wynikających z tytułu tych weksli.

Po swoistym tym układzie z wierzytelcami nastąpi regulowanie, według ustalonego planu.

### Szczepienia ochronne wśród dziatwy szkolnej.

W maju rb. sekcja higieny szkolnej wydziału oświaty i kultury przeprowadzi — wzorem lat ubiegłych — szczepienia ochronne przeciw ospie wśród dziatwy publicznych szkół powszechnych.

Szczepieniom podlegać będą wszystkie dzieci z klas pierwszych, z pozostałych natomiast klas — tylko te dzieci, które nie mają śladów pierwotnego zaszczepienia opsy oraz wstępujące do średnich zakładów naukowych. Razem więc dokonanych będzie około 13,500 szczepień.

Szczepienia dokonywać będą higienistki pod kierownictwem i przy współudziale lekarzy szkolnych.

### 70 dkg. mięsa na osobę.

W pierwszym kwartale r. b., t. j. w styczniu, lutym i marcu, spożyto w Łodzi ogółem 5.874.872 kg. mięsa.

Wspomnianą cyfrę mięsa uzyskano z uboju: bydła rogatego 12.294 sztuki, cieląt — 26.738 sztuk, nierogacizny — 39.148 sztuk, owiec — 1.067 sztuk.

Jeżeli przyjąć, iż liczba mieszkańców Łodzi wynosi 605.000 osób (łącznie z niemowlętami), to w przeliczeniu wypadnie, iż konsumcja dzienna w wynosi w Łodzi na głowę niespełna 70 dkg. mięsa i wędlin. (p)

## Uchwały komitetu wykonawczego zarządu głównego włókniarzy Z.Z.Z.

Onegdaj w godzinach wieczornych, odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego prezydium zarządu głównego włókniarzy Z. Z. Z.

Tematem posiedzenia była wyłącznie sprawa wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego. Rozważano również sytuację okręgów bielskiego i biłostockiego, gdzie wypowiedziano umowę zbiorową.

W wyniku debat powzięto postanowienie, iż włókniarze Z. Z. Z. z całą energią przeprowadzą zdecydowaną akcję za wprowadzeniem umów zbiorowych, a przeciw jakimkolwiek obniżeniu płac robotniczych.

Jako wytyczną tej akcji ustalono na posiedzeniu komitetu wykonawczego konieczność przeprowadzenia w razie zabiegów w kierunku zawarcia umów zbiorowych z inicjatywy rządu.

Tem niemniej we wszystkich zbiorowych aktach protestacyjnych, organizowanych przez związki zawodowe łódzkie, wezmą udział również i włókniarze Z. Z. Z., jakkolwiek bez ścisłego porozumienia z temi związkami

— to jednak równoległe do ich działalności.

Omówiono m. in. sprawę zwrotienia się pisemnego zarządu głównego włókniarzy Z. Z. Z. do związków: „Praca“, klasowego i Chr. Dem., w sprawie zorganizowania wspólnego frontu robotniczego. Na listy te zarząd główny włókniarzy Z. Z. Z. nie otrzymał żadnej odpowiedzi, co wskazuje, iż omawiane organizacje robotnicze rezygnują, najwidoczniej, z tworzenia wspólnego frontu z udziałem Z. Z. Z. Zgromadzeni napiętnowali to stanowisko jako sprzeczne z interesami warstw robotniczych. Aby dać dowód dobrej woli i troski o interesy robotnicze zarząd główny Związku Związków Zawodowych nie podejmuje akcji protestacyjnej na własną rękę, uzależniając się od stanowiska i działalności pozostałych związków, których akcją będzie solidarnie popierał. Ze swej jednak strony uważa za najbardziej wskazane przeprowadzenie odpowiednich zabiegów u władz rządowych i zabiegi te przeprowadza na własną rękę i na własną odpowiedzialność. (p)

## Święta Wielkanocne w wojsku dla żołnierzy greko-katolików.

Z okazji obchodu świąt wielkanocnych greko-kat. wyznania w dniach 1, 2 i 3-go maja b. r. odprawione zostaną dla żołnierzy gr.-kat. obrządku dnia 29 kwietnia b. r. w Wielki Piątek nabożeństwo w kościele garnizonowym w Łodzi o godzinie 9-ej rano, przyczem odbędzie się uroczyste Grobu Chrystusowego, przy zaciągnięciu warty honorowej przed wojsko; dnia 30 kwietnia b. r. msza św. według układu św. Bazylego o godzinie 8.30 rano, zaś dnia 1 maja o godz. 6-ej rano rezurekcja i nabożeństwo wielkanocne w kościele garnizonowym w Łodzi, o godz. 13-ej w Kutnie, o godz. 17-ej w Łowiczu.

Kompetentne czynniki czynią wszystko możliwe, by żołnierzom ułatwić obchód owoch świąt, po myśli wymogów greckokat. cerkwi, przyczem znaczny ich procent otrzymał ur'opy świąteczne.

Jak prowadzona jest praca wychowawcza tych żołnierzy świadczyć może fakt, że okres powieści wielkanocnej, rozpoczęty 20 marca b. r., zakończył się dopiero 26 kwietnia b. r., z przerwą trzdniową tylko na czas świąt rzym.-kat. wyznania.

## Nowy system sprzedaży wyrobów tytoniowych Monopol tytoniowy przechodzi na własne hurtownie.

(a) Na skutek zarządzenia w przedmiocie koncesjonowania sprzedaży wyrobów tytoniowych, obecnie Monopol Tytoniowy zarządził zmniejszenie od dnia 15 kwietnia r. b. prowizji otrzymywanej przez hurtownie tytoniowe.

Zarządzenie to wydane zostało celem zwiększenia wpłat budżetowych, przyczem zmniejszenie prowizji dla hurtowni jest bardzo znaczne, albowiem wynosi w niektórych wypadkach do 50 procent dotychczasowego rabatu.

Dowiadujemy się w związku z tem, że zarządzenie to jest tylko wstępnym i przejściowym etapem do stopniowego likwidowania prywatnych hurtowni tytoniowych, gdyż monopol zamierza przejść wyłącznie na własne hurtownie.

Pierwszym krokiem do tej etatyzacji

jest dokonane już w wielu wypadkach wypowiedzenie koncesyj wielu hurtownikom.

Zarządzenie to wywołało ogromne poruszenie i stało się przedmiotem narad zainteresowanych sfer kupieckich, które uznały że dotychczasowy system sprzedaży hurtowej wyrobów tytoniowych należy zmienić przez wprowadzenie zasad celowego i racjonalnego handlu, handel zaś detaliczny należy zwolnić od wszelkich ograniczeń, które krepują swobodny rozwój detalicznych sklepów tytoniowych.

W sprawie tej powzięte zostały odnośne uchwały, które przedłożone zostaną przez specjalną delegację miarodajnym czynnikiem.

### „Angielskie systemy“.

## Fabryka nie jest więzieniem. Robotnicy przy warsztatach zamykani na klucz.

Jak wiadomo — w swoim czasie firma „R. Kindler“ w Pabjanicach została wykupiona przez towarzystwo angielskie, które uruchomiło fabrykę pod firmą: „Pabjanickie Zakłady Włókiennicze“, Sp. Akc.

Stanowiska dyrektorów we wspomnianej firmie obsadzili przeważnie obywatele narodowości angielskiej, którzy nie tylko reorganizowali system pracy we wspomnianych zakładach, lecz „wprowadzali angielskie porządki“ w różnych dziedzinach życia robotniczego.

Przed pewnym czasem wprowadzono zwyczaj, iż sale fabryczne były zamykane na klucz o godz. 5 rano, gdy robotnicy stanęli do warsztatów, potem sale otwierano o godz. 1-ej, kiedy jedna zmiana odchodziła do domu, a druga stawała do pracy, sale znowu zamykano i otwierano dopiero około godz. 9-ej wieczór, kiedy druga zmiana robotnicza udawała się do domu.

Ten „angielski“ jakoby system nie podobał się robotnikom zupełnie, co było powodem szeregu zatargów.

## Dworce autobusowe świętują w sobotę.

a) Jak donosiliśmy — ostatnio odbyło się walne zgromadzenie związku właścicieli autobusów woj. łódzkiego na którym omówiono szereg zasadniczych spraw, dotyczących rozwoju komunikacji autobusowej.

Przy tej sposobności wskazano na niezwykle stosunki panujące na dworcach autobusowych przy ulicy Łagiewnickiej 49 i Wólczańskiej 232, gdzie w soboty i święta wyznania moźeszowego zamknięta jest poczekalnia. W sprawie tej postanowiono interwenjować u odnośnych władz.

Ponadto zebrani naradzali się nad sprawą ubezpieczenia pasażerów od wypadków, które zostało przymusowo wprowadzone zarządzeniem min. rob. publicznych, a w konkluzji postanowiono sprawę tych ubezpieczeń zrealizować we własnym zakresie.

## Strajk wobec ciągłego obniżania płac.

a) W firmie Moszek Zarski, w Pabjanicach (tkalnia mechaniczna, przy ul. Sejmowej 2—8), wybuchł przed tygodniem strajk na tle ustawicznej obniżki płac robotniczych, przyczem od pewnego czasu obniżka ta ustalana była co dwa tygodnie.

Ostatnio tkacz zarabiał we wspomnianej firmie za sześć dni pracy w tygodniu zaledwie do 15 złotych.

Podjęte między administracją firmy a strajkującymi pertraktacje nie dały jak dotąd rezultatu. Strajk bez przerwy trwa.

W wyniku zgłoszenia przez robotników próby o interwencję na poniedziałek, dnia 2 p. m., zwołana została w łódzkim inspektoracie pracy konferencja z przedstawicielami firmy.

## Po klęsce szcurów.

W związku z przeprowadzoną akcją tępienia szcurów — miejscy lekarze sanitarni dokonywują oględzin wszystkich nieruchomości, celem skonstatowania wyników akcji i równocześnie kontrolują ogólny stan sanitarny nieruchomości.

Wyniki akcji odszczurzenia miasta są naogół dodatnie.

W sobotę ubiegłą, 23 bm., na tle wspomnianem doszło do ostrego zatargu, przyczem robotnicy, po zamknięciu drzwi sal fabrycznych, odeszli od warsztatów.

Interwencję podjęły związki włókniarzy ZZZ., wobec czego zwołano konferencję w inspektoracie pracy. Przedstawiciele związku stwierdzili, iż system zamykania robotników na klucz podczas pracy jest czemś niebywałym, a może przynieść fatalne następstwa, albowiem na wypadek wybuchu pożaru robotnicy mogą, w pewnych warunkach, przyplacić „system“ ten zbrojową śmiercią w płomieniach.

Wobec tego argumentu przedstawiciele firmy zgodzili się odstąpić od wprowadzonego przez dyrektorów „Pabjanickich Zakładów Przemysłowych“ „angielskiego zwyczaju“ i drzwi sal fabrycznych pozostawiać otwartym.

Wobec tego strajk został przerwany i w dniu wczorajszym robotnicy podjęli normalnie pracę.

(Przypomnieć należy, iż na tle wprowadzenia „angielskiej reorganizacji pracy“ został pobity jeden z dyrektorów firmy, również Anglik, który po tym incydencie zrezygnował z intratnej posady i opuściwszy niewdzięczną „kolonję“ pabjanicką wrócił do ojczyzny. P. R.)

## Widowiska Łódzkie

TRATR MIEJSKI: „X 33“.  
 TRATR KAMERALNY: „Hau Hau“.  
 TRATR POPULARNY: „Przyjaciele“.

APOLLO: „4-oh a legji“.  
 BAJKA: „Ostatnia miłość następcy tronu“.  
 CAPITOL: „Kongres tańców“.  
 CASINO: Legjon ulicy  
 CZARY: I „Czarny pirat“ II „Chaplin jako bezrobotny“  
 CORSO: I. „Ostatnie 2 minuty“. II. „Serce na ulicy“  
 DOM LUDOWY: „Matężstwo“.  
 GRAND KINO: „Zemsta nietoperza“.  
 LUNA: „Aniołowie piekła“.  
 MIMOZA: „Monte Carlo“  
 ODBON: „Ułani, ulani chłopcy malowani“.  
 OŚWIATOWY: I. „Przedwiośnie“. II. „Zew morza“.  
 PALACE: „Bracia Karamazow“.  
 PRZEDWIOSNIE: „Orkan“.  
 RESURSA: „Wojna i miłość“  
 RAKIETA: „Madame Szatan“.  
 SPLENDID: „Sierżant X“.  
 WODEWIL: Ułani, ulani chłopcy malowani.  
 ZACHĘTA: „Dawid Colder“.

### Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana № 27).

Dziś w piątek po raz ostatni po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. trapiąca sztuka szpiegowska „X 33“.

Jutro w sobotę o 4-ej po południu wzruszająca legenda dramatyczna Anskiego „Dybuk“ w świetnej inscenizacji A. Marka. Ceny znacznie niższe.

Jutro w sobotę w grany w dalszym ciągu przy nadkompletnych sensoryjnym świetnie wystawiony reportaż historyczny „Azel“. Ceny znacznie niższe.

W niedzielę wiecz. uroczyste przedstawienie z okazji święta robotniczego 1-go maja „Sprawa Dreyfusa“.

W pełnych próbach pod reżyserją Z. Ziemblińskiego wybrana komedia autora Pigmaliona, Bernarda Shawa „Rodzice i dzieci“.

### Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1).

Dziś w piątek po raz bezwzględnie ostatni po cenach znizowanych rekordowo Hau Hau.

W sobotę o 5-ej po południu po cenach znacznie znizowanych również po raz ostatni atrakcyjny „Doktor Stieglitz“ z Michałem Zimmem.

W sobotę i w niedzielę wiecz. „Omal nie noc pościubna“.

W niedzielę o 5-ej po poł. po raz ostatni „Kłopoty Bourrachona“. Ceny znizowane.

Najbliższa premiera w Teatrze Kameralnym będzie komedia jednego z najdopiewszych artystów pisarzy polskich Bruna Winawera „Poprostu Truteń“ Reżyserja J. Waldena.

### Teatr Popularny.

(Ogródowa № 18 tel. 178-00).

Dzisiaj odbędzie się premiera 4-aktowej komedji Al. hr. Fredry p. t. „Przyjaciele“.

Ważniejsze role w sztuce odtworzą: Konstanty Tatariewicz (Smakosz) hr. Zołża (p. Kondratówna) panna Babine (p. Bronowska) Zdzisław (Mirewicz) Czesław (Matuszkiewicz) Baron (p. Bolkowski) Wtorkiewicz (p. Woźnik) Krupkowski (p. Skalski) który przygotował reżyserko tę piękną pełną swojskiego uroku komedję Fredry.

### Koncert Imre Ungara.

We wtorek, dnia 3-go maja r. b., odbędzie się w Sali Filharmonji zapowiadany koncert fenomenalnego niewidomego pianisty Imre Ungara, którego niesamowita gra wywiera na słuchaczach potężne wrażenie. Imre Ungar wykona piękny program, składający się z dzieł Mozarta, Beethovena i Chopina. Wielką resztę biletów nabywać można w Kasie Filharmonji.

### Jascha Heifetz w Łodzi.

Najsławniejszy skrzypek świata Jascha Heifetz, wystąpi jedyny raz z własnym recitale skrzypcowym w czwartek, dnia 5-go maja w Sali Filharmonji.

Heifetz należy do nielicznej plejady wirtuozów, jak Paderewski, Rachmaninow i Kreisler. Nic też dziwnego, że zapowiedź jedyne koncertu Heifetza, który będzie dla Łodzi największym od lat kilkunastu wydarzeniem artystycznym zelektryzowała całą elitę muzyczną naszego miasta. Program tego koncertu będzie ten sam, jaki Heifetz wykona 10 maja w wielkiej operze paryskiej i składać się będzie z arcydzieł literatury skrzypcowej i pięknych oryginalnych melodji hebrajskich. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

## Nadużycia w Kasie Chorych Dochodzenie będzie ukończone już w ciągu najbliższych dni.

W związku z nadużyciami, ujawnionymi w Kasie Chorych w Łodzi, a popełnianymi przez inkasentów Kasy, dowiadujemy się, iż szczegółowe dochodzenie prowadzone jest chwilowo wyłącznie przez powołane do tego organa Kasy.

Dochodzenie to jest prowadzone w szybkim tempie. Szczegóły są trzymane w ścisłej tajemnicy, jednakże jest wiadomem, iż suma przywłaszczonych przez inkasentów kwot sięga kilku tysięcy złotych. O ile wiadomo — podana ostatnio liczba czterech nieuczciwych inkasentów nie jest ścisłą.

Po zakończeniu dochodzeń, w ciągu dni najbliższych, w zależności od wyniku śledstwa, przeprowadzonego przez Kasę, sprawy przeciwo niesummiennym inkasentom będą skierowane do prokuratury.

Inkasenci, przeciw którym prowadzone są dochodzenia, podzielone są

na dwie grupy: jedna z nich to ci inkasenci, którzy pracowali bez przerwy i w trakcie tego dokonywali nadużyć, niewyliczając się z pobranych od płatników kwot, druga zaś inkasenci, którzy od dłuższego czasu nie dają o sobie znać w Kasie, a mimo to bez przerwy inkasują należności dla Kasy Chorych.

Jak narazie zdołano ustalić — nadużycia nie są spowodowane niedbalstwem organów kontrolnych Kasy Chorych, albowiem do zaniebujących się w pracy inkasentów wysyłano wezwania do stawienia się w biurze i zwrotu pieniędzy, a dopiero gdy wezwania te nie poskutkowały wszczęto dochodzenia.

Badanie sprawy nadużycie przeprowadzane jest przez organa Kasy Chorych już od kilku dni i będzie w ciągu najbliższego już czasu definitywnie zakończone. (ag)

## Za utrzymaniem płac. Akcja na prowincji.

Onegdajszego wieczoru odbyła się w Pabjanicach wspólna konferencja zrzeszeń robotniczych, zwołana przez zarząd powiatowy Związku Zawodowych Zawodowych w Ozorkowie. W konferencji wziął udział p. Gardecki, z Warszawy.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Łęczycy, Grabowa, Zgierza, Ozorkowa i innych okolicznych miejscowości. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele samorządowców, pracowników Kasy Chorych, użyteczności publicznej i włóknarzy.

Głównym tematem narad była sprawa przeciwstawienia się fali obniżek

płac, która krzywdzi coraz to nowe warstwy pracownicze i robotnicze.

Z ramienia Łodzi uczestniczyli w konferencji pp. Krzyżalski (reprezentant zarządu głównego) i Otwinowski (z rady okręgowej).

Na zgromadzeniu powzięto szereg uchwał, precyzujących stanowisko i postulaty warstw pracowniczych, protestujących przeciwko stale postępującej obniżce płac a wzrastającej cenie artykułów pierwszej potrzeby. Uchwały te, w formie memoriałów, zostają skierowane do władz centralnych w Warszawie. (p)

## Komuna w walce z P.P.S. Sensacyjne aresztowanie w Tomaszowie Maz.

Onegdajszego popołudnia grupa dzieci, zabawiających się na podwórzu domu Nr. 14 przy ul. Antoniego w Tomaszowie Mazowieckim, zajęła się ruchomościami, z naleźoniami w jakiejś komórze, przypadkowo otwartej. Dzieci znalazły m.in. jakąś paczkę, owiniętą w czysty, biały papier. Po rozpakowaniu okazało się, iż zawiera ona równo pocięte karty zdrukowanego papieru. Karty z losatorów wspomnianego domu zabrał kilka kartek i przekonał się wówczas, że treść ich zawiera odeszły komunistyczny.

Wobec tego odkrycia powiadomiono pobliski komisariat policji, który przeprowadził natychmiast dochodzenie.

W toku badań ustalono, iż komórka należała do właściciela zakładu stolarskiego, przy ul. Antoniego 14, Izraela Rozenblitha.

Wobec święta żydowskiego zakład stolarski był nieczynny, mimo to, gdy funkcjonariusze p.p. przybyli do warsztatu, aby przeprowadzić tam rewizję, zastał w stolarni dość liczne towary, zajęte przygotowaniami do obchodu święta robotniczego 1 maja. Przygotowania te polegały na segregowaniu odeszów, transparentów i karykatur, wyszydzających działaczy P.P.S., ogólnie znanych i miejscowych, tomaszowskich, następnie na przygotowywaniu placht, imitujących sztandary komunistyczne i.t.d.

Kilku osobników, którzy w porę zorientowali się, że wchodzący do stolarni mężczyźni są agentami policji, zdołało zbiec. Jednego z uciekających, Janka Szczupaka, zdołano ująć. Nadto zatrzymano na miejscu Miłę Rozenblith, Berka Duisberga, a nadto aresztowano właściciela warsztatu, Izraela Rozenblitha.

Nadto aresztowany został również Otton Miller, który — jak ustalono —

współdziałał z jacejką, funkcjonującą w warsztacie stolarskim.

Cały zapas przygotowanych na dzień 1 maja r. b. druków, transparentów, odeszów i.t.d. skonfiskowano.

W toku dalszych dochodzeń aresztowano w Tomaszowie Mazowieckim studenta uniwersytetu warszawskiego, Alberskiego Władysława, pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. Alberski był czynny przy wydawaniu wychodzącej na teren Tomaszowa dziennociągroszówki gazetowej.

Wszystkich aresztowanych przewieziono do więzienia w Piotrkowie, do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym. (p)

## Przed otwarciem wystawy chałupniczej. Ile zarabiają chałupnicy w Łodzi.

Jak już donosiliśmy — w dniu 4 czerwca r. b. nastąpi w Łodzi otwarcie wystawy pracy chałupniczej w parku im. Sienkiewicza, w Miejskiej Galerii Sztuki.

Jak wielką doniosłość posiada problem pracy chałupniczej świadczą o tem przygotowane na wystawę ekspozycje, zawierające dane o zarobkach chałupników. Tak więc tablica minimalnych zarobków wykazuje zarobek, wynoszący 2 grosze za godzinę, co ma miejsce w Bilgoraju, przy wyrobie sit włosianych. Niewiele większy zarobek, bo wynoszący cztery grosze za godzinę, daje wyrob kłódek w Świątnikach, w województwie krakowskim. O wiele korzystniej przedstawiają się zarobki chałupników w Ło-

## RADJO.

Łódź

PIĄTEK, dnia 27 kwietnia 1932 r.

11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej  
 11.58—12.10 Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
 12.10—13.20 Płyty gramofonowe.  
 13.20—15.25 Przerwa.  
 15.25—15.45 Odczyt dla maturzystów (tr. z W-wy).  
 15.50—16.10 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wojśko polskie w czasie walk o niepodległość“ — wygl. dr. Wacław Lipiński (tr. z W-wy).  
 16.10—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy.  
 16.20—16.40 Skrzynka pocztowa Łódzka — korespondencje bieżąca omówi red. Jan Piotrowski.  
 16.40—16.55 Płyty gramofonowe z Warsz.  
 16.55—17.10 Lekcja języka angielskiego (tr. z W-wy).  
 17.10—17.35 Odczyt ze Lwowa p. t. „Zygmunt Krasński“ (z powodu 120-lecia urodzin) wygl. prof. Tadeusz Pini.  
 17.35—18.30 Koncert w wykonaniu Or. Zw. Zaw. Muzyków Rz. P. (tr. z W-wy).  
 18.30—18.55 Rozmaitości.  
 18.55—19.10 Kom. Isby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast.  
 19.10—19.15 Wiadomości sportowe (tr. z W-wy).  
 19.15—19.30 Prasowy Dziennik Radjowy. (Tr. z W-wy).  
 19.30—20.00 Audycja Narodowościowa Japońska. (Tr. z W-wy).  
 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna (tr. z W-wy)  
 20.15—22.40 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, chóry i soliści.  
 1. St. Karuzo: Oratorium „Lot“ na chóry męsz. i głosy solowe.  
 2. J. Haydn: Koncert na wiolonczelę i orkiestrę.  
 3. Drobne utwory wiolonczelowe  
 W przerwie koncertu feljeton literacki p. t. „Zapomniane książki“ — wygl. Wacław Rogowicz (tr. z W-wy)  
 22.40—23.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.  
 23.50—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

Łódź

SOBOTA, dnia 30 kwietnia 1932 r.

11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polak. (tr. z W-wy).  
 11.58—12.10 Sygnal czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
 12.10—12.45 Foranek szkolny ze Lwowa.  
 12.45—13.10 Płyty gramofonowe.  
 13.20—15.50 Przerwa.  
 15.50—16.10 Płyty gramof. z W-wy.  
 16.10—16.30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Ziemia i ludność Polski współczesnej“ — wygl. dr. Wacław Lipiński.  
 16.30—17.10 Płyty gramofonowe z W-wy.  
 17.10—17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „Zygmunt III Waza“ (w 300-lecie zgonu) — wygl. dr. Władysław Bogatyński.  
 17.35—18.05 VI-ta audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce“ (tr. z W-wy).  
 18.05—18.30 Transmisja z Wilna słuchowska dla dzieci p. t. „Bitwa z ludożercami“ p/g Defoe.  
 18.30—18.50 Koncert dla młodzieży z W-wy.  
 18.50—19.15 Rozmaitości.  
 19.15—19.30 Kom. Isby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt. programu na dzień nast.  
 19.30—19.45 Kalendarz filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.  
 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.  
 20.00—20.15 „Na widnokręgu“ (tr. z W-wy).  
 20.15—21.55 Konk. P. R. pod dyr. St. Nawrota i soliistów (tr. z W-wy).  
 21.55—22.10 Feljeton p. t. „Błaszczki żołnierskie“ — wygl. p. Wanda Woźtowicz-Grabinska (tr. z W-wy).  
 22.10—22.40 Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztopmki (tr. z W-wy)  
 22.40—23.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog. z W-wy.  
 23.50 — Koncert żywe z płyt gramof.

dzi, która figuruje w grupie maksymalnych zarobków. A więc wyrob marynarek w Łodzi daje zarobek, wynoszący 90 groszy na godzinę, przy wyrobie swetrów zarobek chałupnika w Łodzi wynosi 63 grosze za godzinę, ale już w sąsiednim Aleksandrowie, przy wyrobie grubych skarpetek bawełnianych — tylko 6 groszy za godzinę. Dodać do tego należy, że praca chałupnika odbywa się w najokropniejszych warunkach higien. i sanitarn. Wystawa, która ujawni warunki bytu chałupników, będzie miała charakter rewelacyjny. Jak nas informuje komitet organizacyjny — przygotowania do urządzenia wystawy są w pełnym toku. (p)

Główny inspektor pracy w Łodzi.

# WYNIKI WCZORAJSZYCH KONFERENCYJ

nie prowadzą do rozwiązania konfliktu.

## Warstwy robotnicze żądają wyższych płac

przemysłowcy wstrzymują się od podpisania umowy zbiorowej.

O godz. 10 min. 30 rozpoczęła się w okręgowym inspektoracie pracy konferencja z przedstawicielami tych związków robotniczych, które podpisały umowę zbiorową w dniu 23 października 1926 r.

W konferencji wzięli udział: główny inspektor pracy, inż. Klott i okręgowy inspektor pracy, inż. Wojtkiewicz.

Związki reprezentowali: Polskie Zw. Zawodowe „Praca”—pp. Rogowski, Żurawski, Kwaśniewski i poseł Waszkiewicz, związki Chrześcijańskiej Demokracji—pp. Mruk, Pawlak i Pieńkowski, związki klasowe pp. Szczerkowski, Walczak, Zerbe i Goliński.

### Pogląd insp. Wojtkiewicza.

Na wstępie konferencji insp. Wojtkiewicz podkreślił, iż samo wypowiedzenie umowy nie jest jeszcze jednoznaczne z obniżeniem płac, że owszem oczekiwano należy, iż związki przemysłowe żadnej akcji w kierunku obniżenia płac robotniczych nie podejmą. Wobec tego rozpoczęcie akcji strajkowej już obecnie, z racji: wypowiedzenia umowy, jest niecelowe, a byłoby całkowicie uzasadnione dopiero wówczas, gdyby zmiana płac robotniczych nastąpiła.

### Oświadczenie insp. Klotta.

Główny inspektor pracy, inż. Klott, zwrócił się do zgromadzonych z oznajmieniem, iż jest obecnie w opracowaniu rozporządzenie, które ukaże się w formie dekretu Prezydenta Rzplitej, dotyczące utworzenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla regulowania zatargów w przemyśle włókienniczym. Utworzenie tej komisji pozwoli rządowi wpływać każdorazowo w zatargach o płace w tym kierunku, aby robotnicze zarobki nie były zbyt obniżane.

### Związki „Praca”.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel Polskich Związków Zawodowych, pos. Waszkiewicz, który wskazał na to, iż utrzymanie stanu bezumownego jest niepodobierstwem i wobec tego inicjatywę rządu, dotyczącą utworzenia nadzwyczajnych komisji rozjemczych, powita należy z uznaniem, gdyż daje to widoki na możliwość regulowania zatargów z przemysłowcami w myśl życzeń robotników.

### Zastrzeżenia przedstawicieli Ch. D.

Z ramienia delegacji Ch. D. zabrał głos p. Mruk, który oświadczył, iż utrzymanie stanu bezumownego jest niepodobierstwem, że w tych przeto warunkach utworzenie nadzwyczajnych komisji rozjemczych jest lepsze, niż utrzymanie stanu bezumownego na czas nieokreślony.

Z dotychczasowej jednak praktyki wynika, iż komisje takie nie działają zbyt sprytnie, a przytem notowano już wypadki, kiedy z orzeczenia takiej komisji niezadowolone były obydwie strony, zarówno pracownicy, jak pracodawcy. Jako przykład przytoczył p. Mruk działalność nadzwyczajnych komisji rozjemczych zarówno na terenie Łodzi, jak i wogóle na obszarze b. Kongresówki, w zatargach między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi.

Jako jedyne wyjście z obecnego bezumownego stanu w Łodzi uważa przedstawiciel Ch. D. wydanie dekretu o umowach zbiorowych, wiążącego zarówno wielki, jak średni i drobny przemysł, ustalający identyczne mn. w. warunki płacy dla robotników w każdym z tych przemysłów.

### Wpływ cen robocizny na konkurencję.

Wedle opinii przedstawiciela Chr. Dem., popartych rzeczowami dowodzeniami, obowiązujące obecnie taryfy płac w przemyśle nawet zrzeszonym, honorujemy umowę zbiorową, przewidują stawkę znacznie niższą, aniżeli zarobki robotnicze na Zachodzie Europy, poczynając od Niemiec, a kończąc na Anglii. Stąd też skargi przemysłowców łódzkich, że wobec zbyt drogiej robocizny nie są w stanie wytrzymać konkurencji na rynkach zagranicznych, nie odpowiadają prawdzie i nie powinny być brańe pod uwagę.

### Pretensje OKZZ.

Przedstawiciele związków klasowych wypowiedzieli się kategorycznie za wplynięciem na przemysłowców w kierunku zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami.

Przedstawiciele OKZZ. zarzucali, iż czynnik rządowy ponoszą do pewnego stopnia winę za wytworzony obecnie stan bezumowny w Łodzi i okręgu, przez zbyt ustępliwość wobec przemysłowców politykę.

Dalej z ramienia OKZZ. wystąpił p. Walczak z protestem przeciwko zbyt rygorystycznemu traktowaniu spraw ekonomicznych przez władze administracyjne i policję.

P. Walczak wskazał, iż niejednokrotnie bywały wypadki, kiedy zamiast inspektora pracy w sprawy robotnicze ingerował urzędnik starostwa grodzkiego, komisarz policji, lub nawet—postępowo czy przodownik.

P. Walczak wyraził ubolewanie, iż władze administracyjne traktują akcję o korzyści ekonomiczne jak wystąpienia wywrotowe. Jako dowód przytoczył p. Walczak przykład, iż kiedy w jesieni r. ub. w związku ze strajkiem robotników w przemyśle jedwabnym, wydaną została odezwa do strajkujących, bez najmniejszych akcentów politycznych, odezwa ta uległa konfiskacji, a p. Walczakowi wytoczono sprawę sądową.

### Echa 16 marca.

Dalej wskazał p. Walczak na okres z połowy marca r. b., kiedy to wobec przygotowywanego na 16 marca strajku konfiskowano nie tylko odezwy, lecz nawet najdrobniejsze wzmianki o strajku w prasie łódzkiej.

Mówca występował w rezultacie za stworzeniem warunków pracy i płacy lepszych, aniżeli dotychczasowe, gdyż obecnie osiągnąć zarobki robotnicze są poprostu głodowymi.

### O podwyżkę płac.

Z kolei oświadczył przedstawiciel Chr. Dem., p. Mruk, iż postępowania władz administracyjnych nie można wytłumaczyć troską o bezpieczeństwo publiczne. Przed 16 marca r. b. skonfiskowano również odezwę Chrześcijańskiej Demokracji, jakkolwiek związki Ch. D. istnieją od lat kilkudziesięciu, mają swoją tradycję i dążeniem ich jest nie ograniczenie strajków politycznych, lecz akcji na podłożu wyłącznie ekonomicznym.

Mówca zsolidaryzował się z p. Walczakiem opowiadając się za koniecznością wprowadzenia wyższych płac robotniczych, aniżeli obowiązujące dotychczas.

### Neofiejalna opinia.

Główny inspektor pracy, inż. Klott,

oświadczył, iż nie może ingerować w sprawy, należących do resortu władz administracyjnych. Jeżeli chodzi o jego opinię osobistą uważa on, iż w każdym wypadku akcji ekonomicznej władze bezpieczeństwa winny czuć jedynie w kierunku zachowania spokoju, nie ingerując do kwestii wewnętrznych zatargu. Jeżeli chodziło o strajk z dnia 16 marca—miał on jednak akcenty raczej polityczne, aniżeli ekonomiczne.

Co do zamierzeń rządowych na najbliższą przyszłość—oświadczył p. Klott, iż nie czuje się upoważniony do wygłaszania oficjalnie opinii o stanowisku rządu, jednakowoż wyraził może pogląd, iż rząd z całą pewnością pójdzie na rękę robotnikom. Jest wysoce prawdopodobne, iż ustawa o umowach zbiorowych ukaże się w formie dekretu Prezydenta już w najbliższym czasie.

### Apel insp. Wojtkiewicza.

Insp. Wojtkiewicz zwrócił się do przedstawicieli związków robotniczych z apelem, aby w wypadku podejmowania akcji strajkowej nie doprowadzali sprawy zbyt daleko, bowiem mogłoby się zdarzyć, iż żywiły skrajne, przejawy akcji z rak związków robotniczych, doprowadziłyby do długotrwałego lokautu, a jak lokaut taki nie leży w interesach robotników—o tem nie trzeba przypominać.

W odpowiedzi przedstawiciele zw. zapewnili insp. Wojtkiewicza, iż prowadzą akcję z całą konsekwencją i całą ogłębnością, zarówno w Łodzi, jak na obszarze całego okręgu przemysłowego łódzkiego i sąsiednich.

### Zrzeszeni i niezrzeszeni.

Jak wynikało z oświadczenia p. Mruka—związki robotnicze mają wpływ na zgórą 90 proc. zrzeszonych robotników, a obecnie rozgorczyenie z powodu zerwania umowy zbiorowej jest tak wielkie, iż nawet robotnicy, którzy dotychczas nie należeli do związków, zwracają się pojedynczo i na wiecach z żądaniem, aby związki przeprowadziły akcję za ustaleniem płac.

### Druga konferencja z robotnikami.

Około godziny pół do dwunastej rozpoczęła się w inspektoracie pracy druga konferencja, z przedstawicielami zw. które wygasającej obecnie umowy nie podpisały. W konferencji tej uczestniczyli: z ramienia Z.Z.Z. p. Krzykowski, z ramienia kartelu Z.Z.P. p. Tomasz, z ramienia rady okręgowej dawnej frakcji rewolucyjnej p. Piłciennik.

### Protest związków.

Przedstawiciele wspomnianych związków zgłosili protest przeciw zwoływaniu konferencji podzielonej, albowiem gdyby chodziło o umowę, która była podpisana, zrozumiałe było zapraszanie związków, które ją podpisały, bez zapraszania związków innych, jeśli jednak idzie o kwestję wyjścia ze stanu bezumownego przez podpisanie nowej—należało zaprosić wszystkich przedstawicieli związków robotniczych na konferencję wspólną.

### Stanowisko Z. Z. Z.

W odpowiedzi na oświadczenie gł. insp. Klotta odpowiedział z ramienia Związku Zawodowych p. Krzykowski, iż za jedyne rozwiązanie kwestii uważa wydanie dekretu o umowach zbiorowych, któryby wprowadził taryfy płac

dla robotników jednolitą w wszystkich przemyślach: wielkim, średnim i małym i któryby w rzeczywistości zapewnił robotnikom minimum egzystencji. Następnie domagał się p. Krzykowski zwołania wspólnej konferencji ze wszystkimi związkami robotniczymi.

### Oświadczenie kartelu Z.Z.P.

Przedstawiciel kartelu Z.Z.P., p. Tomasz, oświadczył, iż dążeniem kartelu jest uzyskanie dla robotników podwyżki płac o 25 proc., w porównaniu do płac tych, jakie przewidywała dotychczasowa umowa zbiorowa. Robotnicy cierpią obecnie głód i panuje wśród nich ogólne przygnębienie. Rząd winien wpłynąć na to, aby przemysłowcy nie wyzyskiwali zbyt wielu robotników.

### W urzędzie wojewódzkim.

O godzinie 1.20 rozpoczęła się w urzędzie wojewódzkim w Łodzi konferencja z przedstawicielami związków przemysłowych. Związek wielkiego przemysłu włókienniczego reprezentował p. dyrektor Paweł Rumpel, krajowy związek włókienniczy w Polsce (Moniuszki 5) reprezentował p. dyr. Stanisław Pawłowski, zaś związek wykończalni i farbarni, p. Roman Durski.

Na konferencji tej omawiano sytuację wynikłą z wypowiedzeniem umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

### Opinia przemysłowców.

Na odnośne zapytanie głównego inspektora pracy, p. inż. Klotta, przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, iż przemysłowcy na żadne rokowania w tej sprawie z robotnikami nie pójda. Zawarcie umowy zbiorowej na warunkach poprzednich uważają za wykluczone, zaś umowa na warunkach gorszych nie będzie mogła być zawarta, albowiem związki robotnicze umowy takiej nie podpiszą.

Pozatem przedstawiciele przemysłowców zastrzegli się, iż przemysłowcy pozostawiają swym członkom wolną rękę w ustaleniu płac robotniczych, nie mogą bowiem wpływać na nich ze szkoda dla ich własnych interesów.

### Nie jest wykluczone...

Według opinii przemysłowców cały szereg fabryk nie obniży płac robotniczych wogóle, o ile wytrzyma skalę dotychczasową ich kalkulacja. Nie jest jednak wykluczone, że gorzej usytuowane zakłady będą musiały podjąć indywidualne pertraktacje z robotnikami dla ustalenia nowych norm zarobkowych.

Około godz. 3 po południu konferencja została przerwana, poczem rozmowy podjęte zostały na nowo.

Inspektor inż. Klott, po zapoznaniu się ze stanowiskiem zrzeszonych robotniczych i przemysłowców, udał się w godzinach wieczorowych do Warszawy. (p)

### Ogólnopolski zjazd cechów tapicerskich.

a) Na ostatnim zjeździe ogólnopolskim organizacji i cechów tapicerskich, jaki odbył się przed 3-ma laty, ustalono jako miejsce ponownego zjazdu Łódź i organizację zjazdu powierzono cechowi tapicerów w Łodzi.

W związku z tem dowiadujemy się obecnie, że cech tapicerów i dekoratorów w Łodzi w nadchodzącą niedzielę zwołał narady specjalnie wyłonionej komisji, której zlecono organizację zjazdu, który odbyć ma się w sali Resursy przy ul. Kilińskiego.

Zjazd najprawdopodobniej odbędzie się w drugiej połowie maja rb.

## Walne zebranie w Łódzkim Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami.

W poniedziałek, dnia 25 kwietnia r. b., odbyło się V Doroczne Walne Zebranie członków Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydium zebrania; 3) Sprawozdania: a) Zarządu, b) Kasowe, c) Komisji Rewizyjnej; 4) Udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum; 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza na r. 1932/33; 6) Wybory: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski.

O godzinie 20.20 prezes Towarzystwa, p. Bertold Dobranc, zagaił zebranie pięknym przemówieniem wzywając obecnych do uczczenia przez powstanie z miejsc pamięci zmarłych członków Towarzystwa, a mianowicie s. p. pp.: Juljusza Buhle, Marka-Maksę Barga, burmistrza m. Tuszyna Józefa Domowicza, inż. Alfonsa Fischera i Alberta Langhoffa.

Na przewodniczącą powołano radnego p. Leona Dębowskiego, który zaprosił na asesorów pp.: Alfreda Saengera i Karola Gincla, zaś na sekretarza zebrania p. Stanisława Ganca.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, sekretarz generalny, p. Leopold Rode, odczytał sprawozdanie zarządu, które zostało przyjęte bez dyskusji.

Następnie skarbnik, p. Roman Kołaski, odczytał szczegółowe sprawozdanie kasowe, które po wyjaśnieniu na zadane przez niektórych członków pytania w sprawie różnych pozycji, zostało przez walne zebranie przyjęte. Członek komisji rewizyjnej, p. Adam Okraszewski, odczytał protokół komisji, poczem udzielono zarządowi absolutorjum.

Odczytany przez skarbnika preliminarz na rok 1932/33 został przez walne zebranie przyjęty.

Następnym punktem porządku dziennego były wybory do zarządu i komisji rewizyjnej, gdyż kadencja starego zarządu skończyła się. Skład obecnego zarządu jest następujący: prezes p. Bertold Dobranc, wiceprezes p. Bolesław Wawnikiewicz, sekretarz generalny p. Leopold Rode, skarbnik p. Roman Kołaski; członkowie pp.: nadkomisarz P.P. Stanisław Weyer, Janina Witkowska lek. dent., insp. Marek Nehrebecki, Władysław Kopyziński, Wanda Szrednicka i nac. Eugenjusz Umgelter. Zastępcy pp.: dr. Aleksander Cerkowny, dyr. Jan Ring i Marja Stęgieńska. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: lek. wet. Jan Okwieciński, Adam Okraszewski i Karol Weigelt. Zastępcy pp.: Józef Gruszczyński i Karol Walter Gincl.

Po porozumieniu różnych bieżących spraw w wolnych wnioskach zamknięto zebranie o godz. 22 min. 15.

## Międzynarodowe połączenia telefoniczne.

Jak nam komunikują urząd telegraficzny w Łodzi — w związku z ukończeniem budowy kabla dalekościowego na trasie Warszawa — Cieszyn, zostały urządzone następujące połączenia telefoniczne międzynarodowe: Łódź—Wiedeń, Bielsk — Morawska Ostrawa, Bielsk — Wiedeń, Cieszyn — Morawska Ostrawa, Katowice — Morawska Ostrawa, Warszawa — Genewa, Warszawa — Praga (Czechosłowacka), Warszawa—Wiedeń, Warszawa—Zurych.

Połączenia te dają możność szybko uzyskania porozumienia między Łodzią i innymi miastami Polski z zagranicą i przyczynią się do zacieśnienia stosunków handlowych Polski z zagranicą. (ag)

## Smierć w studni.

a) We wsi Woźniki, powiatu łączycyckiego zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 18-letnia M. Czekańska, córka miejscowego gospodarza, która — czerpiąc wodę — ze studni wskutek stracenia równowagi wpadła do głębokiej na kilkanaście metrów studni. Wskutek upadku Czekańska rozbiła głowę o cembrowinę i poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki wydobyto.

## Wystawa Pogotowia Ratunkowego w Warszawie.



W niedzielę, 24 kwietnia prezydent miasta Warszawy inż. Słomiński dokonał otwarcia wystawy Pogotowia Ratunkowego mieszczącej się w Kas. Urzęd. Państw. Nowy Świat 67. Zdjęcie przedstawia główną salę wystawy w dniu otwarcia.

## Nowe linje tramwajowe w Łodzi. Peryferje miasta połączone będą ze śródmieściem.

Stan rozwoju sieci tramwajowej w Łodzi nie zaspakaja nawet w części potrzeb całej ludności, a zwłaszcza mieszkańcy przedmieść, jak Bałut, Radogoszcza, Kozin, Karolewa, Chojen i Widzewa uskarżają się, że z powodu niekursujących tam tramwajów, zmuszeni są niejednokrotnie po kilka kilometrów iść pieszo, póki nie dojdą do którego z krańcowych przystanków tramwajowych.

W związku z tem, iż wszystkie wyżej wymienione przedmieścia mają szeroko rozwinięte arterje komunikacyjne i w związku z potrzebami ludności, magistrat m. Łodzi postanowił zwrócić się do spółki akcyjnej Kolei Elektrycznej Łódzkiej z żądaniem wybudowania i eksploatacji linii tramwajowych na odcinkach 74 ulic w wyżej wymienionych dzielnicach, przy czem przewiduje się m. in. wybudowanie linii tramwajowej na ulicy Zgierskiej od ulicy Julianowskiej do ulicy Sowińskiego, na ulicy Sowińskiego od ul. Zgierskiej do ul. Łagiewnickiej, na Łagiewnickiej od Sowińskiego do Bałuckiego Rynku na ul. Źródlanej od ul. Chłodnej do Trebackiej, na ul. Pomorskiej od ul. Morskiej do granicy miasta, na ul. Zagajnikowej od ul. Pomorskiej do toru kolejowego, na ul. Prezydenta Narutowicza od Tramwajowej do Konstytucyjnej, na ul. Przedzalanianej od Rokicińskiej do Rawskiej, na Dąbrowskiego od Kilińskiego do granicy miasta, na Napiórkowskiego od ulicy Tatarskiej do granicy miasta, na Al. Unji od Karolewskiej do Srebrzyńskiej (byłaby to linja łącząca miasto z kolonią na Polesiu), na Srebrzyńskiej od Al. Unji do ul. Orzechowej i t. d. Ogółem nowa ta sieć obejmowałaby 58.275 metrów.

Wybudowanie tej sieci umożliwi

racjonalny rozwój miasta i zwiększy przez częściowe odciążenie ul. Piotrkowskiej posiadającej obecnie szerokość, nieprzekraczającą 17 metrów i koncentrującej na sobie cały ruch osobowy, kołowy i częściowo ciężarowy.

Zaznaczyć należy, iż w warunkach obecnych ulica Piotrkowska koncentruje na sobie około 7/8 całego ruchu tramwajowego, gdyż na ogólną liczbę 16 linii tramwajowych, aż 14 linii przebiega przez ulicę Piotrkowską. (ag)

## Wiece robotnicze.

Wobec zwołania w dniu wczorajszym wspólnej konferencji przedstawicieli związków robotniczych w inspektoracie pracy, z racji przyjazdu głównego inspektora pracy, p. Klotta, na dziś, jutro i pojutrze zwoływane są w poszczególnych związkach zawodowych wiece i zebrania robotnicze, na których omawiane będą sprawy przeciwstawienia się zakusom przemysłu w kierunku obniżania płac robotniczych.

M. in. w sobotę, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w lokalu własnym Z. Z. Z. przy ulicy Piotrkowskiej 64 ogólne zebranie członków i sympatyków związku włókienniczy Z. Z. Z. (p)

## Samobójstwo zbiegłego mordercy.

Przed paru dniami donosiliśmy o usiłowaniu zabójstwa niejakiego Juliana Rode, ze wsi Rogóźno, powiatu łódzkiego, przez Adolfa Mondę.

Monda, aresztowany przez policję za usiłowanie zabójstwa, zbiegł z posterunku policji wobec czego zarządzaono za nim pościg.

Onegdaj wieczór wyłowiono ze stawu we wsi Jasień zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano zbiegłego Mondę. Widocznie trapiiony wyrzutami sumienia niedoszły morderca popełnił samobójstwo, topiąc się w głębokim stawie. (b)

## Tragedja w domu obłąkanych.

### Mord i samobójstwo w Tworkach. Krwawy epilog wielkiej miłości.

W szpitalu dla umysłowo chorych w Tworkach rozegrała się wczoraj wstrząsająca tragedia.

Do rozmównicy wezwano 23-letniego pacjenta, Antoniego Baranowskiego, do którego z Chelmną przybyła narzeczona, Janina Berdziecka. Ponieważ odwiedzin zdarzały się dość często, na młodą parę nie zwracano większej uwagi.

Narzeczeni rozmawiali z ożywieniem. Nagle Berdziecka objęła Baranowskiego za szyję i, całując go w czoło, strzeliła mu z rewolweru w skroń.

Jeden z sanitarjuszów wbiegł do rozmównicy, gdzie spotkał się z wymierzoną lufą rewolweru.

— Stać, bo strzelił! — krzyknęła Berdziecka.

Po chwili skierowała lufę w własne serce, nacisnęła cyngiel. Rozległ się drugi strzał i młoda kobieta runęła na podłogę.

Baranowskiego przeniesiono do ambulatorjum zakładu. Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia, w szpitalu w Tworkach rozegrał się epilog wielkiej tragedji życiowej. Dwoje młodych kochało się gorąco, mieli pobrać się w najbliższym czasie. Jednakże piękne plany pokrzyżowała choroba.

Nie przestając ani na chwilę kochać, Berdziecka odwiedzała młodzieńca w miarę możności, opiekując się nim troskliwie i wierząc w rychłe wyzdrowienie. Skoro jednak dano jej do zrozumienia, że Baranowski nigdy już nie będzie normalnym człowiekiem, że grozi mu rychły obłęd, Berdziecka postanowiła przeciąć pasmo wzajemnych udrczeń. Sama zginęła, jej narzeczony jeszcze żyje, jednakże stan jego jest ciężki.

## Bezpłatne szczepienia ospy ochronnej.

W dniach: 9, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 19, 20 i 21 maja rb., przeprowadzona zostanie akcja bezpłatnych szczepień ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1931 r. oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w godzinach od 8 do 10-ej rano, codziennie w następujących ośmiu dozórach sanitarnych:

- 1 — dozór sanitarny, ul. B. Limanowskiego 37.
- 2 — dozór sanitarny, ul. Piramowicza 10.
- 3 — dozór sanitarny, ul. Zeromskiego 4.
- 4 — dozór sanitarny, ul. Kopernika 19.
- 5 — dozór sanitarny, ul. Przejazd 86.
- 6 — dozór sanitarny, ul. Sosnowa 1.
- 7 — dozór sanitarny, ul. Wólczańska 251.
- 8 — dozór sanitarny, ul. Bazarna 4.

Sprawdzanie, czy ospa się przyjęła, odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach, w dniach: 23, 24, 25, 27 i 28 maja rb.

Uchylenie się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą karę grzywny do 200 zł. lub karę aresztu do dni 14 na zasadzie art. 9 ustawy z dn. 19-go lipca 1919 r. o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie.

## Giełda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dn. 28 kwietnia 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary 8.89,50

CZEKI.

Gdańsk 174.85

Holandja 861.15

Londyn 32.75, 32.70

N-York czeki 8.904

N-York kabel 8.909

Paryż 35.08

Praga 26.35

Szwajcaria 173.15

Włochy 45.90

Berlin 211.75

A K C J E

B-k Polski 74.00, 74.50

Lilpop 15.00

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

- 3% poz. budowlana 37.50
- 5% konwersyjna 38.25
- 4% dolarowa 49.50
- 7% stabilizacyjna 53.00, 51.50, 51.75
- 8% B. G. K. 94.00
- 4% ziemsk. zł. 37.25, 37.00
- 8% m. Warszawy 59.50, 60.75, 59.85
- 8% m. Lublina 57.00

## Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzg. opóźnionym doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.



## Z paryskiej wystawy wynalazków Miednica... kieszonkowa, rower składany w walizce.

W Paryżu odbywa się corocznie wystawa wynalazków i nowości z różnych dziedzin.

W roku bieżącym wystawa była obfita, bo aż 1,700 wystawców przysłało swe eksponaty, były tam m. in. rondle specjalnie skonstruowane, zapomocą których w ciągu 10 minut można otrzymać doskonałą pieczeń lub ciasto.

Następnie były kotły elektryczne, wydzielające w kilka sekund wrzącą wodę. Wystawiane były również niezbrane dotychczas materiały budowlane, przyspieszające i ułatwiające tempo budowy domów itp.

Nie brakło też t. zw. wynalazków w rodzaju laska-skrzypcy, składane meble, ułatwiający w sposób bajeczny transport, miska do mycia, którą wygodnie nosić można w kieszeni i wiele innych okazów. Największe jednak zainteresowanie z tego rodzaju przedmiotów wzbudzał wspaniały rower składany,

zapakowany w ręcznej walizce podróżnej, normalnej wielkości.

Rower ten można w bardzo łatwy i prosty sposób zapakować w walizce i równie wygodnie zmontować w ciągu paru minut dla użytku praktycznego. Wynalazca zapewnia, że jego rower składany, nie traci nic na trwałości i ekonomicznych zaletach w porównaniu z modelem normalnym, a daje maximum wygodę w transportowaniu podczas podróży koleją lub okrętami, oraz przechowywaniu go w domu.

Rower ten wzbudził na wystawie ogromne zainteresowanie, i już znalazł około 50 nabywców.

Pal i żądaj tylko gilzy  
**„LEGJONOWE“**  
wytwórni „ŚWIATOWID“  
ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

Biuro Filmowe Polskiej Agencji Telegraficznej  
Warszawa, ul. Królewska 5, tel. 552-80, wew. 10.  
uruchamia na

### TARGACH POZNAŃSKICH — MAJ 1932.

własny Kinoteatr, w którym w przerwach programowych wyświetlane będą reklamy firm handlowych i przemysłowych. Nawet te firmy, które w r. b. nie mogą sobie pozwolić na WŁASNY PAWILON lub STOJSKO zyskają w ten sposób możliwość wzięcia udziału w Targach.

#### Zamówienia na zdjęcia

oraz na wykonanie i wyświetlanie na Targach filmów, napisów i przezroczy reklamowych przyjmuje PAT w Warszawie, oraz wszystkie Oddziały prowincjonalne P. A. T.

## Wiadomości sportowe.

### O mistrzostwo Łodzi. Wielki turniej szachowy.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 1-go maja, o godz. 17-ej, rozpocznie się w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej, ul. Moniuszki 1, turniej szachowy o mistrzostwo m. Łodzi na rok 1932. Turniej ten, nad którym objęło protektorat wymienione Towarzystwo, jest najliczniej i najsilniej obsadzonym turniejem ze wszystkich dotychczasowych imprez o tytuł mistrza naszego miasta. Udział w nim bierze bowiem cała elita szachowa łódzka, a mianowicie: T. Regedziński, I. Kolski, D. Michalski, S. Rozenbaum, inż. Kahane, I. Apel, M. Hirs-

bajn, A. Frydman, Szpiro, Weber, K. Wróblewski, Lieberman, L. Szestakowski i Grynfeld.

Należy zaznaczyć, że niektóre asy w skromności swej nie wymieniły swego właściwego nazwiska.

Zawodnicy rozegrają pomiędzy sobą po jednej partii, wobec czego turniej składać się będzie z trzynastu rund. Gra odbywać się będzie w niedziele i święta.

Powyższy turniej budzi duże zainteresowanie wśród szerokiej kół zwolenników gry królewskiej.

### Doniosłe uchwały w dziedzinie naszego sportu.

Ostatnie walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej wyłoniło Komisję Przygotowawczą do strukturalnej przebudowy rozgrywek o mistrzostwa i spraw zawodowstwa.

W środę odbyło się w Warszawie posiedzenie członków tej Komisji, którzy rekrutują się z różnych miast naszych. Posiedzenie Komisji dało rezultaty niezwykle owocne w postaci szeregu uchwał i wniosków pierwszorzędnej wagi dla naszego piłkarstwa.

Komisja przyjęła następujący projekt strukturalny, przedstawiony przez Piekowskiego; przewidującego warszawskiego wydziału gier i dyscypliny. Projekt ten dotyczy rozgrywek o mistrzostwo w grupach okręgowych. Każda grupa okręgowa posiadać może maksymalnie 6 klubów. Mistrzostwa okręgowe rozgrywane będą zasadniczo w czterech klasach: 1) liga okręgowa, 2) klasa A, 3) klasa B, 4) klasa C.

Liczba grup w klasach będzie się przedstawiała jak 1:2:3:4. W zasadzie przewidywa się wobec tego: 10 grup w okręgu, to znaczy — 60 klubów. W razie istnienia większej liczby klubów w okręgu nastąpić musi rozbudowa grup od najniższej klasy. W rozgrywkach o mistrzostwo z każdej grupy spada je-

den klub. Mistrzowie lig okręgowych rozgrywają między sobą mistrzostwo ligi PZPN, a zarazem — o wejście do ligi państwowej.

Do powyższego projektu przyjęto następujące uzupełnienia przedstawione przez p. Mallowa. Jeżeli okręg liczy 60 klubów — posiada 3 klasy. — Ponad 60 do 100 klubów — 4 klasy. — Powyżej 100 klubów — 5 klas. W tym ostatnim wypadku podział na klasy przedstawiałyby się następująco: liga okręgowa klasy: A, B, C i wstępna. W razie istnienia w okręgu ponad 200 klubów — PZPN musiałby wprowadzić inny podział okręgów.

Otwartą narazie pozostawiono sprawę autonomicznych podokręgów dla klubów sportowych.

W dyskusji dalszej przyjęto projekt zmniejszenia liczby klubów, należących do ligi państwowej, do cyfry osiem.

Wysunięto wreszcie wielkiej doniosłości projekt zawieszenia zwolnień i skreślenia z klubów na okres trzech lat. Projekt ten położyłby kres kaperowaniu graczy.

Wszystkie powyższe sprawy mają wejść pod obrady pełnego zebrania zarządu PZPN.

### Arcy-most.

Rząd duński wniósł do parlamentu projekt budowy mostu pomiędzy wyspami duńskimi Masnedo i Falster.

Most ten, długości 3,280 mtr., ma być o 20 mtr. dłuższy od najdłuższego w Europie mostu, położonego w Szkocji nad rzeką Tay.

Na nowym moście jezdnia będzie miała szerokości 7 mtr. i pojedynczy tor kolejowy.

Wysokość jego będzie sięgać 85 mtr. nad powierzchnię morza, tak, aby okręty mogły pod nim przepływać swobodnie.

Koszt budowy wyniesie 35,000,000 koron duńskich.

### Postępy techniki budowlanej.

Wielkie zainteresowanie wywarł w Stanach Zjednoczonych wywiad, udzielony prasie przez architekta Irvina C. Haniusa, projektodawcę kilku najbardziej sensacyjnych drapaczy nieba w Stanach Zjednoczonych.

P. Hanius oświadczył, że w najbliższej przyszłości będziemy posiadali gmachy, sięgające 650 metrów wysokości, pozbawione okien, o ścianach kryształowych i takich drzwiach.

### Kronika radjowa.

#### Radjo dzieciom i młodzieży.

Dnia 1 maja o godzinie 15,55 program dla dzieci starszych rozpocznie niedzielny tygodnik radjowy, następnie p. Benedykt Hertz wygłosi wesoły feljton p. t. „Majówka Samowara“.

Dnia 3 maja w związku z rocznicą narodową zostanie odegrane słuchowisko historyczne p. t. „Dwie przysięgi“, pióra Kazimierza Konarskiego.

#### Tournee pięściarzy IKP przełożone.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę rozegra drużyna IKP mecz bokierski we Wilnie z reprezentacją tego miasta. Z Wilna miało się odbyć tournée pięściarzy łódzkich po Łotwie i Estonii. Obecnie dowiadujemy się, iż wobec wyznaczenia na 8 maja walk eliminac. z udziałem najlepszych pięściarzy klubu IKP, termin tournée został przesunięty na wrzesień.

Drużyna fabryczna wyjeżdża do Wilna osłabiona brakiem Chmielewskiego, który po doznanej kontuzji ręki na mistrzostwach Polski znajdował się w stanie rekonwalescencji i powróci na ring dopiero 8 maja. Ekspedycję łodzian do Wilna prowadzi p. Sikorski.

#### Bieg sztafetowy ŁOZLA.

Do dorocznego biegu sztafetowego ŁOZLA, o nagrodę przechodnią, który odbędzie się w czwartek dnia 5 maja na trasie Pabjanice—Rzgów—Chojny—Łódź, zgłosiły się już dotychczas m. in. następujące drużyny: ŁKS, Zjednoczone (2 sztafety), Tur, Widzew, Geyer, SKS. Dotychczas dwukrotnie zdobył ŁKS, zaś raz KPZje „noczone“, tak iż do zdobycia jej na własność największe szanse posiada ŁKS. Trasa biegu wynosi 14 km. 200 m. i jest podzielona na 7 etapów.

#### Dwa święta sportowe w Łodzi.

Miejski Komitet Wychowania Fiz. i Przyp. Wojskowego urządza w celach propagandy dwie wielkie imprezy sportowe.

Mianowicie we wtorek 3 maja na boisku ŁKS przy Al. Unji od godz. 15-ej odbędzie się „święto sportowe“, w programie którego odbędą się biegi dla mężczyzn na 100 i 1500 m. i skok o tyczce, zaś dla kobiet sztafeta 4x60 m. i mecz hazenny między ŁKS-em a jedną z czołowych drużyn łódzkich. Na zakończenie zostanie rozegrany mecz futbolowy między Hakohem a Widzewem.

Drugą imprezę organizuje ten sam Komitet w czwartek dnia 5 maja na placu sportowym w Helenowie, przy czym odbędą się wysięgi kolarskie na torze i zawody bokierskie, w których wezmą udział czołowi torowcy i pięściarze lokalni.

Dnia 5-go maja o godzinie 15,55 pan Henryk Wardzała zajmie młodzież pogawędką przyrodniczą na temat „Za pan brat z przyrodą“. Poza tem pan J. Wiśniewski, wygłosi pożyteczny feljton p. t. „Szkoła radości“.

Dnia 7-go maja o godzinie 16.40 zostanie odegrane w studio warszawskim słuchowisko pióra J. Stępowskiego i J. Wiśniewskiego p. t. Bunt maszyn“.

### Komunikaty.

#### Jutro otwarcie wystawy Ignacego Hirszfanga.

W sobotę, dn. 30 b. m. o godz. 12 w poł. nastąpi w salach przy ul. Piotrkowskiej 74, uroczyste otwarcie wystawy prac Ignacego Hirszfanga.

Artysta wystawia około 100 prac, malowanych w Cote d'Azur (Południowa Francja), a wystawionych w swoim czasie w paryskiej galerji „Ars & artistes polonais“.

#### Majowy zeszyt paryskiego żurnalu m6d „Paris Mode“ już nadszedł

Do nabycia w administracji  
**Dziennika Łódzkiego**

w cenie po zł. 2.—

UL. PIOTRKOWSKA Nr. 86.

#### Bogaty tydzień imprez kolarskich.

Właściwy sezon kolarski rozpoczyna się już w nadchodzącym tygodniu, przy czem kolarzy czeka niezwykle obfita ilość zawodów szosowych. W niedzielę dn. 1 maja urządza sekcja kolarska KPZjednoczona zawody kwalifikacyjne na dystansach 50 i 100 kl. na trasie Pabjanice—Łask—Wadlew—Wola Kamocka.

We wtorek 3 maja odbędzie się bieg na dystansie 25 km. dla młodzieży rzemieślniczej organizowany przez SSRersura.

W czwartek dn. 5 maja nastąpi oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego okręgowego Związku Kolarskiego, połączone z nabożeństwem w Rudzie Pabjanickiej i „pierwszym krokiem“ kolarskim na dystansie 25 km. na szosie Ruda Pabjanicka—Rzgów.

W niedzielę dnia 8 maja odbędą się zawody LTK (na Krzywiu)—przełożone z 17 kwietnia) na dystansie 15,25 i 50 km. dla turystów, początkujących i stowarzyszonych.

#### Kolarze ŁKS-u jadą do Warszawy.

We wtorek dn. 3 maja odbędzie się w Warszawie doroczny bieg kolarski na dystansie 100 km. na trasie Warszawa—Jabłonna—Struza—Warszawa o puchar Państwowego Urzędu WF i PW. Organizowany przez WKSŁęgią. Na powyższy bieg, który jest drużynowym, wyjeżdża z Łodzi doskonały zespół ŁKS-u w składzie Hofszneider, Bartoszak i Odartus, mając poważne szanse do zdobycia pierwszego miejsca. Dotychczas puchar znajdował się posiadaniu Am. Kl. Sp. z Warszawy i Legji.

#### Dyskwalifikacja Nurmiego ma być zniesiona.

Wobec uznania przez Fiński Związek Lekkoatletyczny materiałów dostarczonych przez Zw. Niemiecki, za niewystarczające do dyskwalifikacji Nurmiego, liczyć się należy z szybkim zniesieniem przez IAFF dyskwalifikacji „króla bieżeń“, tembardziej iż prezes IAFF oświadczył się również za zniesieniem jej.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”

Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku dn. 26 kwietnia i dni następných.  
zmysłowa

**LUPE VELEZ**

w emocjonującym dramacie p. t.

# ORKAN

ilustrującym tragiczną miłość dwojga przyjaciół do jednej kobiety.  
Nad program aktualności filmowe i dodatki dźwiękowy.  
Następny program „UWIE-DZIONA” z Marją Malicką w roli głównej

Posz. seansów w dni powz. o godz. 5 p. p., w niedziele i święta o g. 3 p. p. Ze względu na rozkład tramwajów, dla wygody Sz. Publiczności ostatni seans o godz. 9 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—60 gr. Uwaga. W niedziele i święta są wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. wszystkie miejsca po 30 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

## KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

**Gary COOPER** ulubieniec publiczności w swej najnowszej kreacji, wilmie p. t.  
**Wojna i miłość** przepiękny dramat z życia wojen. małżeństw

W rolach głównych:

Gary Cooper i June Collyer.

UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy. Orkiestra pod dyr. L. Kantora

Dziś!

Następny program:  
**Dziewczę z Barki**

Początek seansów w dni powz.  
o godz. 5.30 7.30 i 9.15.  
w soboty o g. 4, w niedziele i święta  
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.  
W sobotę, niedziele i święta passe  
partout prócz urzędowych nieważne.

Do akt Nr. 753 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 6-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Bombki i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 420.—

Łódź, dnia 19 kwietnia 1932 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 517 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy ul. Zielonej nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Rotbanda i składających się z maszyny do pisania, Royal, biurka żaluzjowego, stolika do maszyny, 3 stołów, kontuaru oraz 2 foteli i 3 krzesel wiedeńskich, oszacowanych na sumę zł. 530.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1932 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2141 1931 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Moniuszki 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do restauracji „Moulin Rouge” i składających się z 4 żyrandoli i biurka, oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, dnia 28 kwietnia 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 2327 1931 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 82, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Manasa Bławata i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 580.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 263 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 maja 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 98 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Juliusz Rozner Spadkobiercy i składających się z maszyny do wybijania czeków marki „National”, maszyny do pisania, 3 biurka, kasy ogniotrwałej, mebli, palt męskich i szyneli uczniowskich, oszacowanych na sumę zł. 8.450.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt. nr. 330 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi do spraw upadłości, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 6-go maja 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Żółkiewskiego nr. 2, dzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Teodora Kujawskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 570.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1932 r.

Komornik W. KOSZELIK.

Do akt Nr. K. 228 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, do spraw upadłości zam. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pabjanickiej Nr. 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my „Spadkobiercy Ferdynanda Keniga” i składających się z tokarni 1 i pół mtr. oszacowanych na sumę zł. 1550.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1932 r.

Komornik W. KOSZELIK



## KOMORNIK

Sądu Grodzkiego w Łodzi 18-go rewiru z dniem 27 kwietnia 1932 r.

przeniósł swą kancelarię z ulicy Karola nr. 30, na ulicę

**Orla nr. 23 m. 38,**  
w Łodzi.



**Tanio od zł. 2.50**  
**Ramki do portretów**

(wielkości 27×34)

Tylko w firmie „ERKO”

ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d. —

OPRAWA NA POCZEKANIU.  
ZŁOCENIE STARYCH RAM.

**Tanio. od zł. 2.50**



Fabryka  
Tkanin  
i ogrodzeń  
drućianych  
Plectonki, Tka-  
niny, Gazy mie-  
dziane do fil-  
trów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla  
fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

**Mateusz Mikołajczyk**

— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —  
Telefon 191-85.

## SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkle-  
nie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła  
poleca po cenach niskich

**J. OLEJNICZAK**

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkl. inspektowe w wielkim wyborze. —

## SZEWCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej  
można ilości

**W SPÓŁCE SZEWCÓW**

PIOTRKOWSKA 79. — — AL. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

## Poszukiwana gospodyni

poważniejsza (mn. w. l. 40) od zaraz Zgłoszenia osobiste Restauracja „Versal” — (róg Piotrkowskiej i Zielonej) codz. pom. g. 5—8 wiecz.

### Biżuterję

zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

Nauczyciel języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych. Zgłoszenia sub „A. Z.” redakcja „Dziennik Łódzki”.

Pokój z kuchnią do odstąpienia ulica Bol. Limanowskiej Nr. 28, mieszkanie 22 front.

Zaginiona legitymacja Z z Państw. Fund. Bezrobotce z Nr 18175 na nazwisko Cecylii Dominczak. Zwrócić do admin. nin. pisma.

Pokój meblowany z używalnością kuchni i telefonu z osobnym wejściem w pier wszerzonym chześcijańskim domu poszukuje. Oferty pod 420.

## Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrów 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem 1 w tekście 30 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyżkajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamowy) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najniższe ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prężniematy: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośno do domu 40 gr. — Prenumeratę przetrwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk Ł. Tarkowskiego, Cegielniana 19.